

Raz koło Wielkiej Nocy



to podnóże chrześcijaństwa. No cóż, w dzisiejszych warunkach można sobie wyobrazić odprawienie globalnej mszy świętej, której mogłyby jednocześnie wysłuchać miliardy ludzi na wszystkich kontynentach. Mógłby jej wysłuchać również schowany w swojej norze prezydent-bandyta Władimir Putin, morderca Ukrainy, który dla politycznych celów zhołdował sobie rosyjską Cerkiew.

W globalnej wiosce (global village), jaką stanowi dzisiejszy ziemski świat – jeśli mi wolno użyć terminu, wprowadzonego w 1962 przez Herberta Marshalla McLuhana – media elektroniczne obalają bariery czasowe i przestrzenne. W związku z tym zanikają też stopniowo bariery religijne, bo automatycznie wytwarza się bliskość ludzi przebywających nawet tysiące kilometrów od siebie. Telefony, radio, telewizja satelitarna, wreszcie Internet spoiły naszą globalną wioskę w błyskawicznym tempie. Rozumiał to doskonale „nasz” papież Jan Paweł II. Dlatego poprzez swoje pielgrzymki starał się wyrażać szacunek dla wszelkich religii, których w skali światowej jest około czterech tysięcy, a może nawet jeszcze więcej. W 1986 Jan Paweł II wszedł do rzymskiej synagogi, zwracając się do Żydów słowami: jesteście naszymi umiłowanymi braćmi, starszymi braćmi. Organizowany przezeń w tym samym roku w Asyżu Światowy Dzień Modlitwy o Pokój pozwolił na zgromadzenie 47 delegacji kościołów chrześcijańskich i 13 niechrześcijańskich.

W pamięci wielu chrześcijan i Żydów pozostaje modlitwa Jana Pawła II w Jerozolimie pod Ścianą Płaczu, bo jak słusznie powiadał: judaizm

ponieważ zbliża się Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, a „Passa” w wydaniu papierowym ukazuje się akurat w Wielki Czwartek, szukamy się do wykrzyknienia: Alleluja, czyli hebrajskiego Hallelujah, gdy stwierdzimy, że już „radosny nam dzień nastał”. Wiadomo skądinąd, że terminy świętowania Wielkanocy są na ogół różne – w zależności od konkretnego wyznania. Warto zatem pamiętać, iż ubiegły rok był pod tym względem wyjątkowy. Żydzi (po staroświecku zaczynam pisać to słowo dużą literą), chrześcijanie i muzułmanie obchodzili tradycyjne wiosenne święto jednocześnie, zbiegły się bowiem Pascha, Wielkanoc z poprzedzającym ją Wielkim Postem i ramadan. Trójkę wielkich religii łączy praktykowane przez wiernych w różnej formie obowiązkowe poszczenie, które w polskim wydaniu wygląda często tak, że zamiast zająć się schabowym, wyskakujemy z domu „na śledzika”, co w męskiej tradycji wiąże się ze spożywaniem gorzałki. Jak mawiał jeden z moich starych druhów w dziennikarstwie: dzisiaj po katolicku się napijemy. Na szczęście taki katolicyzm w wersji polskiej jest już jak gdyby w zaniku. Tym bardziej, że młode pokolenie Pola-



RYS. PETRO/AUGUST

ków woli pić wino niż wódkę, co jakby jest bliższe ostarza i bardziej wiąże nas z kulturą zachodnią, a oddala od zapijaczoności Wschodu, który właśnie pokazuje swoją barbarzyńską gębę w trakcie najazdu na Ukrainę.

Koegzystencja starszego, ale mniejszego brata, jakim jest judaizm, z chrześcijaństwem, a także z islamem – w dzisiejszym świecie wydaje się koniecznością. Bez oglądania się na kalendarz, który jedni prowadzą według biegu Słońca, inni zaś według biegu Księżyca. Różnice muszą coraz bardziej tonieć w epokę, gdy człowiek już nie tylko patrzy na nabożeństwem w niebo, ale lata na Księżyc, a nawet zamierza się tam osiedlić.

Tymczasem jednak, po okresie Wielkiego Postu i pokuty, po nabożeństwie Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żalach – cieszymy się w Polsce Świętami Wielkanocnymi, bo to nie tylko przedstawianie w kościołach Grobu Pańskiego, ale radość ze zmartwychwstania Chrystusa. Przebycie 14 stacji Drogi Krzyżowej może być wstępem do zdobycia 14 ośmiotysięczników w Himalajach i Karakorum, co udało się naszemu mistrzowi wspinaczki Jerzemu Kukuczce, który zawsze chciał być bliżej Nieba i ono go w końcu przyjęło, więc nie żądamy, żeby Jurek również zmartwychwstał.

Wokół Świąt Wielkanocnych narosło u nas mnóstwo wiejskich –

przed wszystkim, lecz również miejskich zwyczajów. Miłośnicy brudu kapali się kiedyś tylko raz „koło Wielkiej Nocy” i na ten czas brali się również w swoich domach za generalne sprzątanie. Ten ostatni zwyczaj przetrwał do dzisiaj. W moim domu zakontraktowałem do pomocy w sprzątaniu sympatyczną Ukrainkę, która przyjechała prosto z Żytomierza. Cała we łzach, bo kilka dni wcześniej Rosjanie zabili jej brata, a na domiar nieszczęścia za ściągnięcie jego zwłok z pola walki musi ona słono zapłacić...

Wspominam o tym, byśmy sobie uświadomili, że w czasie, gdy my bawimy się w sporządzanie pisanek i kraszank albo ustawiamy na honoro-

wym miejscu cukrowego baranka lub czekoladowego zajęczka oraz przygotowujemy koszycki pod święconkę, oni tam, na Ukrainie, muszą głównie szykować trumny.

Na koniec zaś zwrócę uwagę na zamieszczony na stronie 12 felieton Tadeusza Porębskiego, wyjaśniającego Czytelnikom, dlaczego po doświadczeniach dzieciństwa stał się bezwzględny ateista, chociaż wyrósł w katolickim domu. O ile dobrze pamiętam, Jan Paweł II bynajmniej nie potępiał ateistów, dążąc do jedności wszystkich ludzi na Ziemi. Moim zdaniem, położył on tak wielkie zasługi jako duszpasterz lokalny i globalny, że organizowane ostatnio marsze w jego obronie mijają się z celem. Jedna audycja w TVN 24, ujawniająca, że utrwalał wśród hierarchów i wręcz nakazany przez poprzednich papieży zwyczajem tolerował w Kościele przynajmniej niektórych pedofili, tak naprawdę nie umniejsza jego zasadniczych zasług.

Tak samo podchodzimy do postaci wielce zasłużonego dla ojczyzny marszałka Józefa Piłsudskiego, któremu nie wypomina się przecież zamachu majowego w 1926 roku, gdy śmierć poniosło kilkaset Bogu ducha winnych osób i gdy Polak musiał strzelać do Polaka. Stąd cokolwiek ironiczny rysunek, którym pozwałam sobie opatrzyć ten felieton. Zgadzam się w całej rozciągłości z kardynałem Kazimierzem Nyczem w jego słusznym twierdzeniu, że Jan Paweł II akurat obrony nie potrzebuje.

I życzę wszystkim po prostu boskich Świąt!

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

REKLAMA

DZIELNICA URSYNÓW #INUrsynów inspiracja + networking

JAK WYKORZYSTAĆ CYFRYZACJĘ W WALCE Z ROSNĄCYMI KOSZTAMI?

20.04.2023
godz. 18.00

Urząd Dzielnicy Ursynów
(al. KEN 61)
Sala 136

TEMATYKA SPOTKANIA

Podczas spotkania uczestnicy dowiedzą się, jak za pomocą kilku prostych kroków uczynić swoją firmę bardziej cyfrową, efektywną i dostępną dla klientów. Prowadząca pokaże od czego zacząć cyfryzację i automatyzację oraz w jaki sposób załatwiać sprawy urzędowe i biznesowe w pełni online. Omówione zostaną także dostępne rozwiązania oferowane przez KIR, które adaptującym je organizacjom zapewnią wymierne korzyści finansowe i optymalizację procesów biznesowych.

SPOTKANIE POPROWADZI
Małgorzata Pasek
z Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A.

Doświadczony manager i ekspert w zakresie usług zaufania, identyfikacji elektronicznej i płatności internetowych. Razem ze swoim zespołem wspiera firmy z sektora bankowości, finansów, ubezpieczeń i administracji we wdrażaniu rozwiązań i usług służących cyfryzacji i automatyzacji procesów. Miłośniczka nowych technologii, propagatorka idei paperless i ochrony środowiska, entuzjastka zdrowego i aktywnego stylu życia.

Spotkanie jest bezpłatne – obowiązuje rejestracja.
Więcej informacji na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Ursynów oraz na FB profilu Przedsiębiorcy Ursynów

#PrzedsiębiorcyUrsynów

REKLAMA

Pięknych Świąt Wielkiej Nocy oraz wiosennej radości życzą

Bożenna Korlak
Przewodnicząca Rady Gminy

Maria Jolanta Batycka-Wąsik
Wójt Gminy Lesznówola

LESZNOWOLA



300 tys. zł w tym roku zostanie przeznaczonych na działania kulturalne, takie jak koncerty, warsztaty, wystawy czy zajęcia taneczne. Prezydent m.st. Warszawy ogłosił wyniki konkursów dotacyjnych.

- To bardzo wartościowe projekty, które cieszą się popularnością wśród mieszkańców Ursynowa. Wystarczy wymienić dwa wydarzenia organizowane nie po raz pierwszy: koncerty w plenerze i bajki dla najmłodszych. Dzięki dotacjom mieszkańcy dzielnicy mają dostęp do darmowych wydarzeń i zajęć. A naprawdę jest w czym wybierać – mówi zastępca burmistrza Ursynowa, Klaudiusz Ostrowski.

Organizacje typowane są przez przedstawicieli Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego oraz przedstawicieli Urzędu m.st. Warszawa, rekomendowane przez Zarząd Dzielnicy Ursynów i ostatecznie zatwierdzone przez Prezydenta m.st. Warszawy. W swoich programach stwarzają mieszkańcom warunki do aktywnego, czynnego uczestnictwa w różnorodnych formach działań artystycznych i kulturalnych o walorach edukacyjnych, które sprzyjają rozwojowi zainteresowań, służą nabywaniu umiejętności i umożliwiają pozyskiwanie wiedzy z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.

Proponowane działania to m.in. warsztaty edukacyjne, plenerowa zabawa malarska, przedstawienia amatorskiej grupy teatralnej, warsztaty storytellingu, warsztaty plastyczne, teatryki cieni, warsztaty rękodzielnicze, artystyczne, arts&craft, wystawa prac małych artystów, amatorskie zajęcia taneczne, warsztaty literackie, fotografii, aktorskie, rysunku, bezpłatne zajęcia wakacyjne dla dzieci, wspaniałe koncerty, interaktywne spotkania z kołędowaniem, spacer przyrodniczo-teatralne, bajki dla najmłodszych w plenerze.

W sumie na działania kulturalne przeznaczono 300 tys. zł. Kwota została podzielona - 130 tys. zł przeznaczono na edukację kulturalną oraz wspieranie rozwoju i popularyzację artystycznej twórczości amatorskiej i 170 tys. zł na upowszechnianie kultury oraz ochronę tradycji i dziedzictwa kulturowego Ursynowa.

Szczegółowe informacje na temat projektów są publikowane na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Ursynów: ursynow.um.warszawa.pl.

Kupuj lokalnie na Ursynowie

Urząd Dzielnicy Ursynów w tym roku także kontynuuje akcję „Kupuj lokalnie nie tylko od święta”. W ten sposób chcemy zachęcić mieszkańców Ursynowa do wsparcia lokalnych przedsiębiorców.

Jak można pomóc? To bardzo proste. Kupując u nich m.in. produkty i dekoracje na wielkanocny stół. Wiele lokalnych, mniejszych firm potrzebuje wsparcia. Akcja została przygotowana z inicjatywy radnej Olgi Górnej.

- Mikro, małym i średnim firmom od kilku lat coraz ciężiej jest utrzymać się na rynku. Najpierw pandemia i lockdowny, później wojna za naszą wschodnią granicą, aktualnie wzrost inflacji i rosnące ceny. Cieszę się, że Urząd Dzielnicy Ursynów kontynuuje zainicjowaną przeze mnie akcję „Kupuj lokalnie nie tylko od święta”, której celem jest skoncentrowanie nas - kupujących na ofercie lokalnych przedsiębiorców w czasie wzmożonych, świątecznych zakupów – mówi radna Dzielnicy Ursynów, Olga Górna. - Od naszych zachowań konsumpcyjnych często zależy być albo nie być lokalnego biznesu, czy sklepiku za rogiem. Dlatego zachęcam każdą osobę, aby zajączków, jajeczek i innych ciekawostek, poszukać w mniejszych punktach. Kupujmy świadomie i wspierajmy ursynowskich przedsiębiorców – dodaje.

Filmy o ursynowskich wsiach

Dwa krótkometrażowe filmy przedstawiające historię wsi Ursynowa dostępne są już na kanale YouTube dzielnicy Ursynów. Powstały w 2022 roku, w związku z 45-leciem dzielnicy. „Wsie Ursynowa. Introspekcje” oraz „Wsie Ursynowa II. Nostalgicznie” powstały we współpracy z Państwowym Muzeum Etnograficznym. Ich premiery odbyły się w Ursynowskim Centrum Kultury „Alternatywy”.

To obrazy przywołujące nieznaną szerzej wiejską przeszłość Ursynowa. Opowiadają o niej m.in. mieszkańcy Dąbrówki, Starego Imielina, Jeziorek, Grabowa, Kabat, Krasnowoli, Moczydła, Pyr, Służewia, Wolicy, Wyczołek. Jest to też opowieść, czasami nostalgiczna, o ich historii, o pracy na roli, nierozzerwalnym wielopokoleniowym związku z miejscem, o dziedzictwie, które zanurzone w wiejskiej przeszłości wkroczyło w miejską rzeczywistość, z którą tworzy udany mariaż.

- Bardzo zależało mi na tym, aby w przystępny sposób przedstawić bardzo ciekawą historię Ursynowa. Historię ludzi, którzy jeszcze pamiętają czasy kiedy nie było dzielnicy, miejsc, które są dla nas wspaniałym świadectwem, czy zwyczajów, które w niektórych rodzinach przetrwały – mówi burmistrz Ursynowa, Robert Kempa. - Premiery i pokazy tych filmów były wznoszące i cieszyły się ogromną popularnością. Dlatego już trwają zaawansowane rozmowy z Państwowym Muzeum Etnograficznym o kontynuacji projektu i produkcji trzeciej części – zdradza burmistrz.

Dziękujemy wszystkim za współpracę i zachęcamy do obejrzenia filmów na kanale YouTube.

Z okazji Świąt Wielkanocnych

składamy życzenia zdrowia,
siły oraz wytrwałości
w dążeniu do spełnienia marzeń.
Niech ten czas napełni Państwa serca
wiarą, nadzieją oraz miłością,
a każdy dzień przyniesie
wiele radości i sukcesów.

Robert Kempa
Burmistrz
Dzielnicy Ursynów

Michał Matejka
Przewodniczący Rady
Dzielnicy Ursynów



Warszawa
Ursynów

Park Polskich Wynalazców – nowe informacje

Na wniosek wykonawcy prac podpisane zostało porozumienie w sprawie rozwiązania umowy o budowie Parku Polskich Wynalazców. Przyczyną jest przede wszystkim bardzo długi czas oczekiwania na decyzję środowiskową – 17 miesięcy. Zarząd nie podejmuje jednak decyzji o rezygnacji z zadania inwestycyjnego. Jeszcze w tym roku wykonana zostaną dodatkowe nasadzenia.

Wstrzymanie prac

„Przewlekłość prowadzonych postępowań administracyjnych uniemożliwia racjonalne zaplanowanie i wykonanie robót w terminie określonym umową oraz wydanymi decyzjami derogacyjnymi. Jednocześnie brak możliwości oszacowania ryzyk w zaistniałych okolicznościach sprawia, że dalsza realizacja umowy nie leży w interesie publicznym” – czytamy w podpisanym porozumieniu.

Od wpływu pierwszego wniosku do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska do wydania ostatecznej decyzji przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska minęło 17 miesięcy. Procedura ta skutkowałą wstrzymaniem prac do stycznia 2023 roku. A to z kolei spowodowało, iż koszt realizacji umowy według wykonawcy wzrósł o 40% w stosunku do stanu pierwotnego podpisanej umowy.

Decyzje derogacyjne RDOŚ zakładają realizację przedmiotu umowy w terminie do czerwca 2023 roku, co oznacza, że w świetle zakresu objętego przedmiotem umowy

termin wykonania prac jest nierealny. Dlatego już w lutym tego roku, niezwłocznie po uprawomocnieniu się decyzji RDOŚ, zarząd dzielnicy Ursynów zwrócił się o jej wydłużenie do czerwca 2024 roku. Sprawa jest w toku.

Co dalej?

Zarząd podtrzymuje wolę budowy Parku Polskich Wynalazców. Ze względu na obecne uwarunkowania, w tej kadencji jest w stanie wykonać dodatkowe nasadzenia na tym terenie. W sumie będzie to 37 drzew liściastych, 1567 krzewów liściastych i 1520

roślin cebulowych. Umowa obejmie także pielęgnację nasadzeń w latach 2023-2024.

Część pieniędzy (1,5 mln zł), dotychczas zarezerwowanych na budowę Parku Polskich Wynalazców, przesuniętych zostanie na budowę publicznego parku samorządowego z elementami sportowo-rekreacyjnymi, który powstanie przy ul. Cynamonowej 21 (część działki przeznaczonej pod tzw. Fortepian). Pozostałe pieniądze pozostaną na zadaniu inwestycyjnym dotyczącym budowy PPW. Kolejne decyzje zarząd będzie podejmował po ustosunkowaniu się RDOŚ do wniosku o wydłużenie decyzji derogacyjnych.





Konkurs piosenek Anny Jantar

Już wkrótce rozpoczyna się kolejna, druga edycja konkursu polskich piosenek, organizowana przez Ursynowskie Centrum Kultury "Alternatywy". W tym roku tematem jest repertuar Anny Jantar. Konkurs skierowany jest zarówno do solistów, jak i różnorodnych grup wokalnych z całego kraju.

Anna Jantar, a właściwie Anna Maria Kukulska, to niewątpliwa legenda polskiej piosenki i estrady. Tragicznie zginęła w wypadku lotniczym w wieku niespełna trzydziestu lat, ale w pamięci fanów pozostaje cały czas. No bo któż nie zna głosu tej artystki - ciepłego, czasem nostalgicznego - zawsze bardzo miłego, przyjemnego do słuchania. Pomimo że szczytowy okres aktywności artystycznej Anny Jantar przypadł na lata 70. ubiegłego wieku, jej przeboje są żywe nie tylko dla starszego pokolenia, ale również chętnie słuchane przez współczesnych. Pod swoim pseudonimem artystycznym wykonała ponad 160 piosenek różnych autorów, z których dosłownie dziesiątki stały się autentycznymi przebojami. Takie piosenki jak "Tyle słońca w całym mieście", "Nic nie może wiecznie trwać", "Staruszek świąt", "Najtrudniejszy pierwszy krok", "Za każdy uśmiech", "Baju-baj proszę pana", "Radość najpiękniejszych lat", "Mój tyko mój", "Nie wierz mi, nie ufaj mi", "Wielka dama tańczy sama" czy "Moje jedyne marzenie" do dziś są chętnie słuchane przez wszystkie pokolenia.

Przeboje wykonywane przez Annę Jantar są niewątpliwie ponadczasowe, ale i "ponadpokoleniowe". Dlatego tegoroczny konkurs skierowany jest dosłownie do wszystkich. Obowiązują cztery kategorie wykonawców:

przedszkolaki (!), uczniowie szkół podstawowych, młodzież i dorośli, duety, tria i grupy muzyczne. Ubiegłoroczna edycja konkursu, poświęcona utworom Krzysztofa Krawczyka, zaowocowała wyłonieniem aż 14 laureatów we wszystkich czterech kategoriach. Wszystko wskazuje, że ubiegłoroczny sukces się powtórzy.

Konkurs formalnie rozpoczyna się 11 kwietnia. Od tego dnia aż do 11 maja 2023 r. (do godz. 24:00) należy przesać kartę zgłoszenia, dostępną na stronie internetowej UCK Alternatywy www.alternatywy.art. Na stronie tej dostępne są wszystkie informacje szczegółowe dotyczące konkursu oraz link, który pozwoli na obejrzenie i ściągnięcie nagrania audio-wideo z wybraną piosenką Anny Jantar.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 15 czerwca 2023 r. Dla laureatów 1, 2 i 3 miejsca przewidziane są nagrody rzeczowe i finansowe oraz prezentacja utworu konkursowego na żywo podczas Gali Finałowej. Punktem kulminacyjnym wieczoru będzie recital Natalii Kukulskiej, córki Anny Jantar.

Zgłoszone interpretacje wykonawców będzie oceniać jury

pod przewodnictwem muzyka i kompozytora Adama Sztaby. W skład jury wchodzi również: Natalia Kukulska, Michał Dąbrówka - znany perkusista, muzyk i aranżer, Klaudiusz Ostrowski - zastępca burmistrza Dzielnicy Ursynów, Olga Górna - pomysłodawczyni konkursów wokalistów w UCK Alternatywy i zarazem radna Dzielnicy Ursynów, przewodnicząca Komisji Kultury, Komunikacji Społecznej i Przedsiębiorczości oraz Krzysztof Czubaszek - dyrektor Ursynowskiego Centrum Kultury "Alternatywy".

Organizatorzy gorąco zachęcają do uczestnictwa w konkursie dosłownie wszystkich, którzy lubią choćby tylko sobie podśpiewywać. - Nie bać się, przełamać się, brać udział w konkursie - namawiała radna Olga Górna, pomysłodawczyni konkursu. Konkurs dedykowany jest przecież amatorom, każdy może wziąć w nim udział. Jeśli się nie odważy, nie spróbuje, na pewno nic nie wyniknie. Ale jeśli wystartujemy - kto wie, może jednak jurorom to się spodoba? Warto dać sobie szansę!

Bogusław Lasocki



Trwa czas zgłoszeń do loterii PIT



Czas rozliczeń z fiskusem mija za miesiąc, ale podatnicy mają jeszcze dwa miesiące, żeby zgłosić chęć udziału w stołecznej loterii PIT. W tym roku osoby, które wskażą Warszawę jako miejsce rozliczenia mogą także wziąć udział w loterii i wygrać samochód oraz inne atrakcyjne nagrody.

Szacuje się, że w Warszawie mieszka ponad 2 mln dorosłych osób, z czego tylko niecałe 1,5 mln rozlicza swój PIT w stolicy. Wpływy z podatków pozwalają na realizację kolejnych inwestycji oraz

rozwój usług dla mieszkańców. Przyjazny środowisku transport publiczny, utrzymanie dotychczasowych oraz budowa nowych placówek oświatowych i instytucji kultury, lepsza opieka społeczna i ochrona zdrowia – to tylko część zadań, na które miasto mogłoby przeznaczyć dodatkowe środki z PIT.

Stolica, jak co roku, zachęca więc wszystkich korzystających z warszawskiej infrastruktury i usług, do rozliczania się w stolicy. Elementem tegorocznej kampanii jest loteria „Płać PIT w Warszawie”. Aby wziąć w niej udział, nie trzeba być w niej zameldowanym. Wystarczy wskazać miasto stołeczne Warszawa jako miejsce zamieszkania w deklaracji podatkowej PIT za 2022 oraz najpóźniej do 31 maja wypełnić formularz zgłoszeniowy na stronie www.placpitwarszawie.pl. Każdy uczestnik ma szansę na wygranie samochodu hybrydowego oraz innych atrakcyjnych nagród: rowerów elektrycznych czy smartwatchów.

To pierwszy taka loteria organizowana przez miasto stołeczne. Zwycięzcy zostaną wylosowani w czerwcu.

E jak Ekologiczny Erasmus+

Szkoła Podstawowa nr 336 im. Janka Bytnara „Rudego” kończy w tym roku projekt ekologiczny Erasmus+, „Going Green”, czyli „Jak stać się proekologicznym - miejskie wyzwania i strategie.”

Ursynowscy uczniowie pracowali przez ponad dwa lata razem z uczniami z francuskiej szkoły niedaleko Nantes oraz niemieckimi z niewielkiego Buchholz koło Hamburga. Piętnaścioro uczniów zainteresowanych ekologią wraz z trzema swoimi nauczycielkami spędziło osiem marca dni, zgłębiając temat za naszą zachodnią granicą. Projekt ma nauczyć młodych ludzi proekologicznych zachowań, dlatego na miejsce spotkań uczestnicy przyjeżdżają zawsze pociągiem. W ten właśnie sposób przez Berlin i Hamburg dotarliśmy do gościnnego Buchholz.

Już pierwszego dnia warszawscy uczniowie zafascynowani byli ekologicznymi rozwiązaniami, które dostrzegli w niemieckiej szkole. Szkolna stołówka oferowała codziennie dwa typy dania, jedno mięsne, drugie wegetariańskie. Nie było widać nigdzie słodkich napojów, za to na korytarzach i w stołówce dostrzegliśmy dystrybutory z wodą. W szkole panuje moda na noszenie ze sobą wielorazowych metalowych butelek lub termosików. Używanie plastikowej butelki jest passé. Dużą przerwę niemieccy uczniowie spędzają na powietrzu. Co ciekawe, mają na lekcjach przy sobie kurtki, gdyż ogrzewanie jest wyłączone. Wysiłkiem szkolnej społeczności zostały zbudowane hoteliki dla owadów, skalniaki dla małych zwierząt oraz grządki, na których uczniowie uprawiają truskawki i warzywa. Jest też szkolny kompostownik.

Uczestnicy projektu odwiedzili Klimahaus w Bremenhaven. Była to niezwykła czterogodzinna podróż po naszej planecie, podczas której każdy zwiedza-



jący odwiedza wszystkie strefy klimatyczne, może dostrzec zmiany klimatu i płynące z nich konsekwencje. Ta unikalna podróż pozwala poczuć mróz na Antarktydzie, i suche gorące powietrze w Nigerze, usłyszeć odgłosy przyrody na Samoa i przeżyć zejście lawiny w szwajcarskich górach, zobaczyć topniejące lodowce i afrykańskie obszary suszy. Ta niezwykła realizacyjna podróż, możliwa dzięki nowoczesnej technice, uświadamia zwiędzającym odpowiedzialność za zamiany klimatu. Nie ma bowiem dla nas planety B – jak głosi napis przy wejściu.

Niemieccy gospodarze zaprosili nas na uniwersytecie Leuphana w Luneburgu na wykład, którego tematem był problem zrównoważonego rozwoju miast. Mieliśmy też okazję zwiedzić kampus uniwersytecki i zauważyć, jak wielką wagę przykłada się tu do ekologii. Dach nowoczesnego budynku został skonstruowany w taki sposób, by łapać deszczówkę, którą wykorzystuje się do spłukiwania toalet. Między budynkami założono sad z drzewami jabłoni, owoce z niego wykorzystuje uniwersytecka stołówka, a między drzewami stoją ule. Rolę kosiarki spełniają owce.

Bardzo ciekawym doświadczeniem było oprowadzenie nas po nowo powstającej dzielnicy Hamburga. Dawne tereny portowe zamieniane są obecnie w przyjazne ekologiczne osiedla. Powstają ulice bez samochodów, gdyż każdy blok ma podziemny garaż, na je-

go dachu jest też carsharing dla mieszkańców, ale wielu z nich rezygnuje z samochodu na rzecz roweru czy metra. Projektuje się tereny zielone, place zabaw wyłącznie z naturalnych materiałów, a wszystkie budynki ustawione nad rzeką są tej samej wysokości, przyjazne dla otoczenia.

Praca w projekcie międzynarodowym polega nie tylko na zwiedzaniu i oglądaniu, ale również na wspólnym wykonywaniu działań w zespołach. Polscy uczniowie wraz z rówieśnikami z Francji i Niemiec przez cały dzień tworzyli projekt ekologicznego miasta zgodnie z systemem zrównoważonego rozwoju. Przy tej pracy, jak i podczas całego wyjazdu, szkolili umiejętności językowe, ale również sprawdzali się w roli przyszłych architektów, menażerów, samorządowców czy nawet burmistrzów. Musieli wybrać źródła energii dla swojego miasta, rodzaj budynków, dać zatrudnienie mieszkańcom, a wszystko tak, aby potrzeby mieszkańców były zaspokojone w sposób zrównoważony, z szacunkiem dla środowiska oraz z uwzględnieniem potrzeb przyszłych pokoleń. Stworzyli naprawdę ciekawe wizje przyszłych miast, wykazując się dużą wiedzą.

Dzięki udziałowi w projekcie Erasmus+ młody człowiek ma szansę nie tylko poznać świat, ale i siebie i swoje możliwości. To doświadczenie otwiera umysł i pozwala poczuć się odpowiedzialnym Europejczykiem.

Jolanta Waśkiewicz

Pilnuj bagażu – zmiany w przepisach WTP

Już od 8 kwietnia osoby zapominalskie i roztargnione będą musiały się liczyć z karą pieniężną za pozostawienie bagażu w pojazdach komunikacji miejskiej, przystanku czy w metrze. Radni przyjęli także inne zmiany w regulaminie Warszawskiego Transportu Publicznego.

Rada m. st. Warszawy na sesji 9 marca przyjęła uchwałę w sprawie zmiany przepisów porządkowych obowiązujących w lokalnym transporcie zbiorowym. Nowy regulamin zacznie obowiązywać od 8 kwietnia i – w porównaniu z poprzednim – pojawi się w nim kilka zmian, które odpowiadają pojawieniu się nowych zagrożeń, w tym potencjalnego zagrożenia terrorystycznego np. możliwości ukrycia ładunku w pozostawionym bagażu na stacjach czy w pociągach metra.

– W 2022 roku odnotowaliśmy aż 143 incydenty polegające na pozostawieniu bagażu bez opieki w pociągach i na stacjach metra. W tym roku do początku marca takich zgłoszeń mieliśmy już 28 – informuje Anna Bartoń z warszawskiego Metra. Rzeczniczka stołecznej kolei podziemnej dodaje, że do wszystkich zgłoszeń wzywana jest policja, a każda interwencja służb porządkowych powoduje przerwy i opóźnienia w kursowaniu metra oraz konieczność zamykania stacji dla pasażerów.

Tak samo dzieje się w przypadku zgłoszeń w tramwajach (25 przypadków w ubiegłym roku) czy autobusach (22 incydenty).

Za pozostawienie bagażu w pociągu czy stacji metra oraz w tramwaju, autobusie, pociągu Szybkiej Kolei Miejskiej i na przystankach będzie można otrzymać karę pieniężną w wysokości do 500 zł zgodnie z art. 54 ustawy Kodeksu wykroczeń. Niedozwolone będzie także wyrzucanie lub wrzucanie przedmiotów z lub do pojazdu bądź na torowisko. To efekt jednego ze zdarzeń, gdy pasażer wyrzucił przez okno pociągu metra niezidentyfikowany przedmiot, co doprowadziło do długiej przerwy w ruchu.

Nie będzie można też wchodzić na dachy pojazdów, zderzaki lub inne elementy konstrukcyjne pojazdów, a także do kabin sterowniczych pojazdów.



Zabronione będzie nadal korzystanie w pojazdach WTP z łyżworolek, wrotek, deskorolek, rowerów, wózków rowerowych, hulajnóg lub innego sprzętu sportowego. Przepis ten rozszerzony został o urządzenia transportu osobistego i urządzenia wspomagające ruch, o których jest mowa w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (np. czyli m. in. hoveboardy, monocykle czy deskorolki elektryczne).

Przewożenie tych pojazdów w środkach transportu publicznego jest możliwe – o ile nie zagrażają bezpieczeństwu podróżnych.

Doprecyzowane zostały też przepisy zakazujące przekraczania linii bezpieczeństwa poprzedzonej pasem z wypustkami na peronach i przystankach – przed wjazdem, w trakcie wjazdu lub odjazdu pojazdu WTP. Nie będzie można również wchodzić na torowisko, do tunelu lub pomieszczeń technicznych i obszarów o ograniczonym dostępie na stacjach metra oraz na zadaniach wejść do stacji metra bądź na wiaty przystankowe.

Z nowych przepisów usunięty został punkt, który zezwalał na korzystanie z wyjść awaryjnych na stacjach metra przez osoby przewożące dziecko w wózku, osoby niepełnosprawne i o ograniczonych możliwościach poruszania się, przewożące duży bagaż bądź rower, a także podróżujące ze zwierzętami. Obecnie wszystkie stacje metra są wyposażone w bramki o zwiększonej szerokości, tym samym dotychczasowy przepis stał się bezzasadny.

Tomasz Kunert



Pogodnych, radosnych i słonecznych
Świąt Wielkanocnych,
wypełnionych nadzieją
budzącą się do życia wiosny
i wiarą w sens życia.
Pisanek kolorowych,
świąt rodzinnych oraz zdrowych!

Życzą
Rada i Zarząd Dzielnicy Mokotów
m.st. Warszawy

Wielkanoc 2023

Zdrowych i rodzinnych
Świąt
Wielkiej Nocy

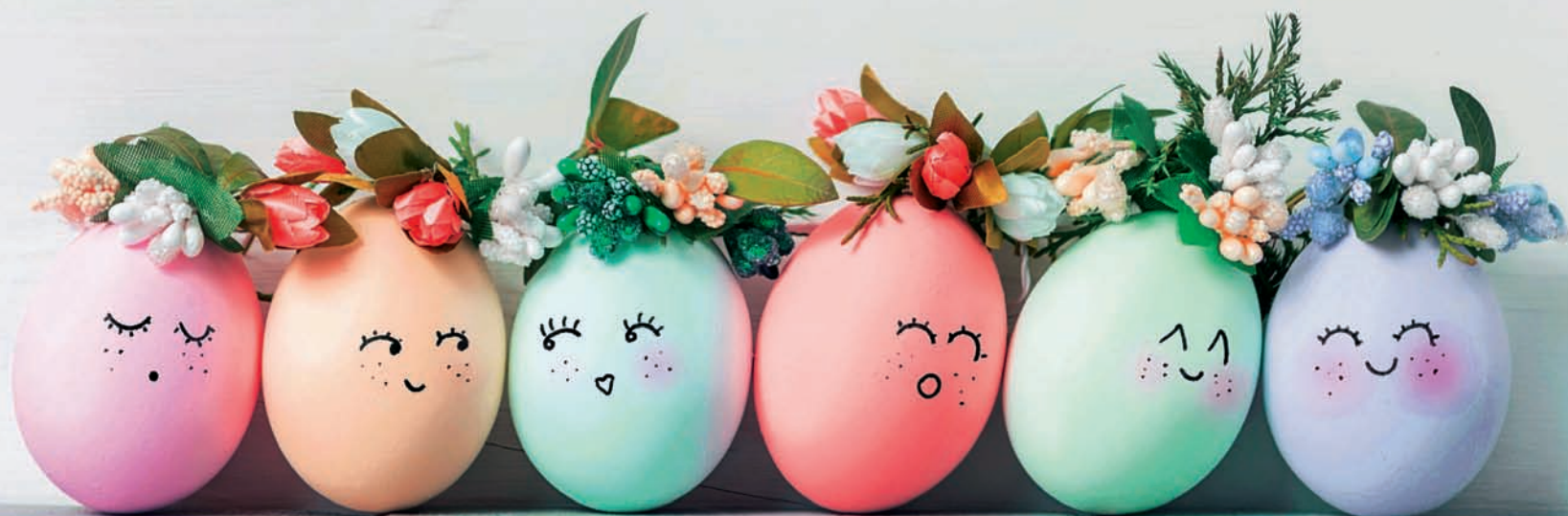
życzą

Przewodniczący Rady Dzielnicy
Wilanów m.st. Warszawy

Hubert Królak

Burmistrz Dzielnicy
Wilanów m.st. Warszawy

Ludwik Rakowski



9 kilometrów trawy i tysiąc drzew



Właśnie zakończyły się wielkie prace ogrodnicze, przesadzono aż 59 wielkich drzew. Można by pomyśleć, że chodzi o wielki park – a to prace przy budowie linii tramwajowej do Wilanowa.

Wraz z budową tramwaju do Wilanowa zostanie posadzonych tysiąc nowych drzew. Tramwajarzom udało się też przesadzić więcej drzew niż planowano. Szkoda każdego z nich, dlatego dokładne pomiary i analizy pomogły ocenić od wycięcia jeszcze więcej. Po rozpoczęciu budowy tramwaju w ubiegłym roku zakładano, że będzie ich kilkanaście.

Liczba drzew zakwalifikowanych do przesadzenia wzrosła do 59. Nocną porą przeprowadzono prace z wykorzystaniem przesadzarki. Ostatnie cztery drzewa znalazły swoje nowe miejsce na Mokotowie.

Nawet 1000 nowych drzew

Posadzenie większości drzew to obowiązek inwestora – Tramwajów Warszawskich. Wynika on z decyzji środowiskowej, która nakazuje, posadzenie w ramach budowy całej trasy minimum 640 nowych drzew. Proponowane gatunki to m. in. lipy holenderskie, lipy drobnolistne, platany klonoliste, wiśnie

piłkowane, klony polne i dęby szypułkowe.

Parametry drzew będą zgodne ze standardami kształtowania zieleni Warszawy. Oznacza to, że obwód pnia nowo zasadzonego drzewa musi wynosić 25 cm. Drzewa muszą mieć wysokość 5 metrów, czyli w momencie zasadzenia będą sięgały drugiego piętra przy budynkach.

Wykonawca inwestycji – firma Budimex – zorganizował akcję, która pozwoli zasadzić jeszcze więcej drzew, głównie na terenach prywatnych, należących do wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni. Program Przystanek

zieleni jest prowadzony przez Budimex na Mokotowie i w Wilanowie od stycznia. Przygotowano już 400 dodatkowych sadzonek, co oznacza, że w ramach inwestycji zasadzonych zostanie łącznie ponad tysiąc drzew.

Zielone tory, zielona trasa

Podczas budowy trasy tramwajowej do Wilanowa zastosowana zostanie technologia zielonych torów. Na łącznej długości 9100 metrów zostaną one obsadzone rozchodnikiem – rośliną, która jest odporna na wyższe temperatury i nie wymaga podlewania.

Tramwajarze przykładali wagę do zieleni podczas projektowania tramwaju do Wilanowa. Niektórych pomysłów wcześniej w stolicy nie widziano. Na peronach pojawiają się drzewa – będą to lipy. Tego typu rozwiązania stosowane są m. in. w Paryżu, na przykład na Bulwarze Poniatowskiego.

Przy torach i przy jezdniach tramwajarze posadzą lipy i platany. Pierwszy raz w historii budowy tras tramwajowych w Warszawie przy torach znajdą się drzewa formowane. Jest to rozwiązanie stosowane w wąskich miejscach, gdzie nie byłoby możliwe zasadzenie zwykłego drzewa. Specjalnie formowana korona wpasuje się pomiędzy przestronią przeznaczoną dla tramwajów i aut. Będzie wymagała regularnego przycinania.

Przesadzanie można zobaczyć na filmie na YouTube.

Maciej Dutkiewicz



Kartka z kalendarza

Gotowi na wiosenne spacer? Na przykład do położonego u stóp skarpy parku Arkadia, którego historia sięga XVII wieku. W 1680 roku potężny magnat Stanisław Herakliusz Lubomirski pobudował tu pałac niderlandzkiego barokowego architekta Tylmana z Gameren i otoczył go malowniczym parkiem.

Był właścicielem Ujazdowa oraz wsi Służew i Służewiec, a wkrótce też Czerniakowa, gdzie ten sam twórca – na zlecenie Lubomirskiego wystawił kościół bernardynów. Stanisław Herakliusz Lubomirski, zwany polskim Salomonem, zapewne sam chętnie wybrałby się na spacer, i to nie tylko po swoich włościach: był członkiem pierwszego na świecie towarzystwa geograficznego czyli Akademii Argonautów.

Na zdjęciu – XVII-wieczny widok tych okolic, który obejrzyśz w kościele bernardynów na Czerniakowie.

Drzewa na Mokotowie

Zeszlatoroczne dane wskazują, że na całym Mokotowie mamy około 360 tys. drzew. Taką wiedzę mamy na podstawie Mapy Korony Drzew przygotowana przez Biuro Ochrony Środowiska.

Mapa porządkuje wszystkie duże drzewa rosnące w stolicy wraz z ich szczegółowym opisem. Ułatwia to pielęgnację roślin, kontrolę nad ich stanem zdrowia i przestrzenne planowanie inwestycji. W rzeczywistości, na Mokotowie drzew jest więcej, bo Mapa Korony Drzew została opracowana na podstawie zdjęć lotniczych i części mniejszych drzew „schowała” się pod koronami dużych.

Część drzew z biegiem czasu musimy wymieniać na nowe. Nigdy nie usuwamy drzew bez przyczyny, a drzewa nie są nieśmiertelne. Niektóre gatunki są krótkowieczne, niektóre w warunkach miejskich chorują. Drzewa słabe i chore stanowią zagrożenie. W trosce o życie i zdrowie mieszkańców takie drzewa są usuwane. Z wnioskiem o usunięcie drzewa z terenu gminnego zwracamy się do Marszałka Województwa Mazowieckiego. Zawsze następują oględziny w terenie, podczas których sporządzany jest protokół i dokumentacja fotograficzna. W decyzji zezwalającej na usunięcie drzew zawarty jest z kolei zapis o rekompensacie, nowych nasadzeniach.

W odniesieniu do ostatniego medialnego tematu, niemal wszystkie wycinane drzewa przy ul. Wiśniowej to wiśnie, które były sadzone 20-25 lat temu. Była to odmiana krótkowieczna i po prostu drzewa dożyły swojego wieku. Część z nich umarła, część chorowała, były też takie, które stały tylko dzięki stabilizacji przez metalowe osłony. W to miejsce nasadzimy także wiśnie, ale w odmianie o większej długości życia (odmiana kanzan, pięknie kwitnąca). Drzewa nie tylko dłużej pożyją, ale też lepiej sprawdzą się w warunkach pasa drogowego. Na stronie <https://mapa.um.warszawa.pl/> w zakładce „Zieleni” -> “Wiem o wycince” znajdują się wnioski i decyzje Marszałka Województwa Mazowieckiego.

#Kulturalnie

Dzielnica Mokotów zaprasza na...

Treningi pamięci dla seniorów

Stowarzyszenie SYNTONIA zaprasza seniorów na cykl bezpłatnych treningów pamięci.

Daty: 14 kwietnia, 21 kwietnia, 28 kwietnia, 5 maja, 12 maja, 19 maja (piątki)

1 grupa: godz. 9.30-11.30 I stopień początkujący

2 grupa: godz. 12.00-14.00 I stopień początkujący

3 grupa: godz. 14.30-16.30 II stopień – grupa kontynuująca

Miejsce: Mokotowskie Centrum Integracji Mieszkańców, ul. Woronicza 44a

Zapisy: tel. 792 890 810.

Udział bezpłatny dzięki dofinansowaniu ze środków m.st. Warszawy Dzielnicy Mokotów.

Piąte Mokotowskie Senioralia

Jeśli w duszy gra Wam muzyka, a metryka jest niewspółmiernie wysoka do wieku ducha, Służewski Dom Kultury zaprasza do wzięcia udziału w piątej już edycji konkursu “Mokotowskie Senioralia”. Zapraszamy zarówno solistów, jak i zespoły wokalne do dzielenia się swoją muzyczną pasją z innymi!

Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są do 28 kwietnia.

Szczegóły <https://www.sdk.waw.pl>.

Usuwanie barier...



Wzorem lat poprzednich podpisaliśmy umowę na usuwanie barier architektonicznych w pasach drogowych dróg gminnych. Prace będą polegały na obniżaniu kraężników oraz montażu płyt ostrzegawczych.

W ten sposób zwiększa się komfort i bezpieczeństwo osób starszych, niepełnosprawnych oraz matek z wózkami, rowerzystów i pieszych. Usuwanie barier architektonicznych trwa przez cały rok. Udogodnienia pojawiają się w pojedynczych miejscach, ale również są uwzględniane w dużych inwestycjach i remontach np. przy wymianie nawierzchni jezdni, chodników, ścieżek rowerowych. Lokalizacje, w których będziemy pracować były zgłaszane przez mieszkańców naszej dzielnicy.

Dodatkowe środki na inwestycje

Mokotów otrzymał dodatkowe 13 mln złotych na zadania inwestycyjne. Dzięki decyzji Sejmiku Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju” dodatkowe środki zostały przyznane na zadania:

– Przebudowa budynku Zespołu Szkół Odzieżowych, Fryzjerskich i Kosmetycznych nr 22 przy ul. Kazimierzowskiej 60

– Budowa boisk wraz z zagospodarowaniem terenu w XLII Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Madalińskiego 22

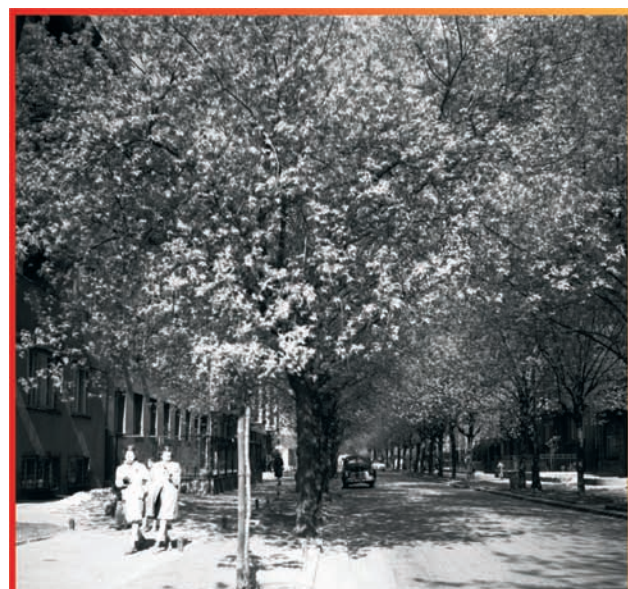
– Modernizacja Szkoły Podstawowej nr 190 przy ul. Zwierzynieckiej 10

– Przebudowa ul. Spartańskiej

– Budowa ul. Czerniowieckiej na odcinku od ul. Bukowińskiej do ul. Puławskiej oraz przebudowa ul. Czerniowieckiej na odcinku od ul. Bukowińskiej do ul. Ikara

– Przebudowa ul. Jadzwingów

Dziękujemy wszystkim Radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego, a w szczególności Krzysztofowi Skolimowskiemu, Ludwikowi Rakowskiemu, Katarzynie Bornowskiej, Helenie Cichockiej, Krzysztofowi Strzałkowskiemu oraz Marszałkom Województwa Mazowieckiego Adamowi Struzikowi i Wiesławowi Raboszukowi.



WZORAJ

DZIŚ



Mokotów wczoraj i dziś

Jak w skali lat zmieniał się Mokotów? Zachęcamy do śledzenia na naszym profilu na FB cyklu “Mokotów wczoraj i dziś”! W załączniku zdjęcie przedstawiające widok ulicy Narbutta w kierunku Puławskiej

fot. góra: Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1955

fot. dół: zbiory UD Mokotów.

Spokojnych Świąt Wielkiej Nocy!

Wszystkim Członkom Spółdzielni i Mieszkańcom Osiedla
radosnych Świąt Wielkiej Nocy,
przepętnionych wiarą, nadzieją i miłością
w imieniu Rady Nadzorczej, Zarządu i Pracowników
Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką”
życzą

Grzegorz Jakubiec

Prezes Zarządu

Rafał Miastowski

Przewodniczący Rady Nadzorczej

SND

SŁUŻEW NAD DOLINKĄ
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

SND

Radosnych Świąt Wielkanocnych,
dobrego odpoczynku, smacznego jajka,
szalonego i wyjątkowo mokrego śmigusa-dyngusa
oraz samych słonecznych, spokojnych dni

życzy
Zarząd i pracownicy



WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.

www.winda.com.pl

Wyrok na Jolantę Batycką-Wąsik uchylony

Są jeszcze sądy w naszym kraju...

W 2021 roku Sąd Okręgowy skazał Jolantę Batycką – Wąsik, wójt gminy Lesznowola, na karę pozbawienia wolności w zawieszaniu za przekroczenie uprawnień i umarzenie podatków od nieruchomości. W minioną środę Sąd Apelacyjny uchylił wyrok i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Jolanta Batycka-Wąsik została skazana w pierwszej instancji na karę 1,5 roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 3 lat. Sąd Okręgowy nałożył na nią także obowiązek naprawienia rzekomo wyrządzonej gminie szkody w wysokości 1,361 mln złotych. Przed Sądem Apelacyjnym stanęła także Elżbieta Obłuska, była skarbnik Lesznowoli, która w pierwszej instancji została skazana za niedopełnienie obowiązków służbowych na karę 14 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 2 lat oraz 20 tys. złotych grzywny. Od wyroku odwołały się obydwie nieprawomocnie skazane, jak również prokuratura, która domagała się dla wójt zastrzeżenia kary do 2,5 roku pozbawienia wolności. Wyrok Sądu Apelacyjnego miał zostać ogłoszony już latem ubiegłego roku, ale w międzyczasie zmienił się prezes sądu. Sędzię Ewę Gregajtys przeniesiono z II Wydziału Karnego do III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, rozwiązując tym samym dotychczasowy skład sędziowski orzekający w sprawie wójt Batyckiej-Wąsik i skarbnik Elżbiety Obłuskiej. Miejsce sędzi Gregajtys zajęła sędzina przewodnicząca Dorota Radlińska. Ogłoszenie srodowego wyroku w nowym składzie sędziowskim poprzedziła wokanda w dniu 29 marca. Sąd wysłuchał wówczas mów obrońców, oskarżonych oraz prokuratora, uznając, że sprawa ma skomplikowany charakter.



Srodowa wokanda w Sądzie Apelacyjnym trwała zaledwie kilkanaście minut. Sędzia Radlińska w krótkim uzasadnieniu podkreśliła, że w pierwszej instancji popełnione zostały poważne błędy, także proceduralne, dlatego konieczne było uchylenie wyroku i skierowanie sprawy wójt Jolanty Batyckiej-Wąsik oraz byłej skarbnik gminy Elżbiety Obłuskiej do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy. Orzeczenie jest prawomocne.

Przypomnijmy, że problemy Jolanty Batyckiej-Wąsik zaczęły się latem 2019 roku, kiedy agenci CBA najechali na jej dom i po przeprowadzeniu przeszukania tamże, jak również w jej gabinecie w urzędzie gminy, przewieźli podejrzaną do Prokuratury Okręgowej, gdzie postawiono jej kilka zarzutów i zatrzymano na policyjnym „dołku” przez 48 godzin. Prokuratura wniosła o zastosowanie wobec wójt Lesznowoli aresztu tymczasowego, ale sądy dwóch instancji

odrzucały wnioski. Wójt Batycka-Wąsik oskarżyła CBA i prokuraturę o bezpodstawne aresztowanie i uzyskała korzystny dla siebie prawomocny wyrok oraz pieniądze zadośćuczynienia. Należy zaznaczyć, że sędzia Radlińska zdecydowała o włączeniu do akt sprawy w Sądzie Apelacyjnym obu korzystnych dla Batyckiej – Wąsik wyroków za bezpodstawne aresztowanie. Od początku obie oskarżone nie przyznawały się do winy i odpięły zarzuty, przedstawiając stosowne dokumenty urzędowe. Jednym z zarzutów wobec wójt Lesznowoli było rzekome niedopełnienie obowiązków przy przekazywaniu prywatnemu przedsiębiorcy w wieloletnią dzierżawę gminnej działki budowlanej, co zdaniem prokuratury miało spowodować kilkumilionową stratę w budżecie gminy.

W końcowej mowie przed Sądem Apelacyjnym wójt Batycka-Wąsik wywiodła, że nie może być mowy o niedopełnie-

niu przez nią obowiązków służbowych. Działka stała się przedmiotem dzierżawy na mocy stosownej uchwały Rady Gminy Lesznowola, którą wójt miała obowiązek wykonać. Przedwstępna umowa sporządzona w obecności notariusza, dodatkowo parafował ją prawnik gminy. Przedsiębiorca zapłacił z góry dzierżawę za 20 lat, ale zastrzegł w umowie, że w ciągu roku zostanie ona wpisana do Księgi Wieczystej. Bez wpisu nie zdołałby uzyskać kredytu na planowaną inwestycję. Gmina Lesznowola złożyła w sądzie w Piasecznie wnioski o dokonanie stosownego wpisu do KW, ale okazało się, że piaseczyńskie młyny sprawiedliwości miały wyjątkowo wolno. Potrzeba było aż 3 lat, by wreszcie wpis do KW stał się faktem. Przedsiębiorca nie mógł tak długo czekać i powołując się na termin zawarty w umowie przedwstępnej, zażądał po roku zwrotu wpłaconej opłaty dzierżawnej wraz z odsetkami na około milion zł. Gmina nie mia-

ła wyjścia i musiała zapłacić. Prokuratura, zamiast opieszałego sądu w Piasecznie, obarczyła winą wójt Lesznowoli, oskarżając ją o niedopełnienie obowiązków, czego skutkiem miało być znaczne oszczędzenie budżetu gminy. Można powiedzieć, że kłania się tutaj staropolskie przysłowie „Kowal zawiął, Cygana powiesił”.

Obie oskarżone odpięły również zarzuty o rzekomo nieuprawnione umorzenie podatków kilku lesznowskim firmom. Przedstawiając stosowne dokumenty starały się udowodnić, że miały prawo umarzać podatki, ponieważ jest to zgodna z prawem czynność uznaniowa, praktykowana przez każdego prezydenta miasta, burmistrza, czy wójta gminy. Przedstawione wyczerpujące dowody, że umorzone podatki to zaledwie 2 promile całego budżetu gminy, który w tym roku wynosi 327 milionów zł. Jak na gminę o statusie wiejskim, tak wysoki budżet to ewenement w skali całego kraju. – Właściciele dużych firm w Lesznowoli borykali się z problemami, ponieważ ich hale traciły na jęmcach, zaciągali więc kredyty – podnosiła w swojej mowie obrończej wójt Batycka-Wąsik. – Te wszystkie okoliczności były znane władzom Lesznowoli, dlatego gmina szła przedsiębiorcom na rękę. Gdyby nie te umorzenia, części tych firm nie byłoby już na rynku, a gmina Lesznowola straciłaby około 60 mln zł i tysiące miejsc pracy. Dzisiaj firmy te funkcjonują, są w dobrej kondycji, płacą podatki i dają miejsca pracy. Trudno odmówić słuszności takiemu rozumowaniu. Jolanta Batycka-Wąsik mocno podkreśliła, że jest wójtem bezpartyjnym, działa w interesie gminy i mieszkańców i przez 24 lata sprawowania funkcji wójta zdołała przekształcić gminę z rolniczej na nowoczesną dynamicznie się rozwijającą jednostkę samorządu terytorialnego.

Lesznowola przyciągnęła do siebie aż 8800 firm, to kolejny ewenement jak idzie o gminę o statusie wiejskim.

Należy bardzo mocno podkreślić, że nawet Sąd Okręgowy, który w 2021 r. skazał wójt Batycką-Wąsik nieprawomocnym wyrokiem, zaznaczył w uzasadnieniu, że w jej sprawie nie może być mowy o działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. To była dziwna wokanda – sędzia wpięty skazał Batycką-Wąsik, by potem wychwalać w 14-minutowym uzasadnieniu jej kryształową uczciwość, kreatywność i zaangażowanie. Skoro Sąd Okręgowy zaręcza o uczciwości oskarżonej, a druga instancja uchyła wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia, trudno oprzeć się wrażeniu, iż w tej dziwnej sprawie z dziwnymi rozstrzygnięciami coś jest na rzeczy. Ale co? Wójt Batycka-Wąsik dosyć enigmatycznie zaznaczyła, że ataki na nią rozpoczęły się po roku 2011 r., kiedy zdołała przekonać ówczesnego wojewodę mazowieckiego Jacka Kozłowskiego, by nieodpłatnie przekazał Lesznowoli na cele statutowe ponad 80 ha drogowych gruntów w Mysiadle, po obu stronach ulicy Puławskiej, po dawnym gospodarstwie ogrodniczym. Po zawarciu porozumienia ze spadkobiercami byłych właścicieli gmina Lesznowola stała się pełnoprawnym właścicielem nieruchomości, której wartość szacuje się dzisiaj na ponad pół miliarda złotych. Czy rzeczywiście w tych drogowych gruntach jest pogrzebany przysłowiowy pies – nie wiadomo. Ale jeśli jest w tym choć cząstka prawdy, zamach na Jolantę Batycką-Wąsik i jej stanowisko na razie zakończył się fiaskiem. Na kolejne prawomocne rozstrzygnięcie w tej zagmatwanej i pełnej niewiadomych sprawie zapewne trzeba będzie czekać jeszcze kilka lat.

Opracował Tadeusz Porębski



Przebudowa skrzyżowania w Wilanowie!

Zarząd Dzielnicy Wilanów podpisał umowę, dzięki której całkowicie przebudowane zostanie skrzyżowanie na ul. Przyczółkowej z ul. Vogla oraz ulicą Branickiego. To największa inwestycja drogowa w tej kadencji – umowa opiewa na blisko 28 mln zł.

W ramach umowy zrealizowany zostanie ponad 400-metrowy odcinek ulicy Branickiego od ul. Sarmackiej do skrzyżowania z ulicą Przyczółkową. Jezdnia południowa zostanie całkowicie przebudowana a układ drogowy zostanie uzupełniony o nitkę północną wraz z chodnikiem oraz ścieżką rowerową, posadzone zostaną także szpalery drzew.

– Głównym celem inwestycji jest poprawa wyjazdu z ulicy Vogla oraz dokończenie ul. Branickiego. Ponieważ skrzyżowanie tych ulic z ul. Przyczółkową stanowi bardzo ważny węzeł komunikacyjny Wilanowa, prace będą prowadzone przy zachowaniu jego przejrzystości – mówi burmistrz Dzielnicy Wilanów, Ludwik Rakowski.

– Wprowadzone zmiany przyczynią się bezpośrednio do poprawy bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego oraz pozwolą na usprawnienie ruchu samochodowego w obrębie samego skrzyżowania, jak również na ul. Branickiego – mówi zastępca burmistrza Dzielnicy Wilanów Artur Buczyński.

– Planowane w ramach inwestycji nasadzenia zieleni wysokiej i niskiej podkreślą reprezentacyjny charakter tego rejonu Wilanowa i stworzą jednocześnie atrakcyjne otoczenie dla pieszych i rowerzystów – dodaje zastępca burmistrza Dzielnicy, Bartosz Wiśniakowski.

Na skrzyżowaniu po wschodniej stronie ul. Przyczółkowej zaprojektowano chodnik oraz ścieżkę rowerową. Północny wlot tej ulicy poszerzono do czterech pasów (kierunek lewo, dwa pasy na wprost, kierunek prawo). Natomiast wlot południowy będzie miał pięć pasów (dwa pasy w lewo, dwa pasy na wprost, kierunek prawo). W rejonie skrzyżowania od strony ulicy ul. Vogla zaprojektowano poszerzenie z jednego pasa do trzech (lewoskręt, wprost oraz prawoskręt). Planowane są również nasadzenia drzew w pasie ul. Przyczółkowej. Na wysokości ul. Gieysztorowa powstanie przejście dla pieszych i przejazd dla rowerzystów. Dodatkowe przejazdy dla osób przemierzających tę trasę na rowerze pojawią się także na ul. Przyczółkowej i ul. Vogla. Prace powinny rozpocząć się w ciągu kilku tygodni i zakończyć na jesieni. Główna część prac zaplanowana jest na okres wakacyjny, jednak przez cały czas trwania robót ruch zostanie utrzymany.

Ewa Kowalczyk

Kolorowo na stołecznych pętlach

Mimo chłodnych nocy i poranków, wiosna rozgościła się już na dobre – w przyrodzie i... na pętlach komunikacji miejskiej. Jak o roku Zarząd Oczyszczania Miasta udekorował przystanki krańcowe kompozycjami z tysięcy wiosennych kwiatów.

Kwietniki, których roślinny wystrój zmienia się wraz z porami roku, już na stałe wpisały się w krajobraz pętli Warszawskiego Transportu Publicznego. Za te dekoracje, umilające podróż pasażerom autobusów i tramwajów, odpowiada Zarząd Oczyszczania Miasta (ZOM), który opiekuje się zielenią na krańcowych przystankach. Tej wiosny zakwitnie na nich ponad 11 tysięcy różnokolorowych bratki i niezapominajek.

Pasażerowie mogą zobaczyć wiosenne kompozycje w dziewięciu miejscach. Przy al. Krakowskiej, Esperanto, na Anopolu i Szczęśliwicach kwitną wielokolorowe bratki. Na pętlach Wilanów, Nowe Bemowo i Bródno-Podgrodzie żółtym i niebieskim bratkom towarzyszyć będą niebieskie i różowe niezapominajki.

W dwóch miejscach – na pętli Wiatraczna i Żerań FSO, roślinne aranżacje mają specjalny charakter. Kwiaty układają się tam w hasło „30 lat ZOM”, co w oryginalny

sposób zaznacza przypadający w tym roku jubileusz 30-lecia działalności Zarządu Oczyszczania Miasta. To nie pierwsze okolicznościowe kompozycje, jakie na krańcowych przystankach realizował ZOM – wiosną zeszłego roku kwitły tam żółte i niebieskie bratki, które były symbolem solidarności z Ukrainą.

Niezapominajki i bratki to typowo wiosenne kwiaty, które wyglądają efektownie, a jednocześnie dobrze radzą sobie w niełatwych miejskich warunkach. Do kompozycji na kwiatowych wieżach ZOM wybiera gatunki roślin, które oprócz walorów estetycznych muszą być także odporne na wahania temperatur, intensywne deszcze czy duże nasłonecznienie.

Po wiosennych dekoracjach przyjdzie czas na letnie begonie i pelargonie, a jesienią pętle ozdobią wrzośce i kapusta ozdobna. Przez cały rok na kwiatowych wieżach będzie kwitło łącznie ponad 33 tys. kwiatów.

Zarząd Oczyszczania Miasta opiekuje się zielenią na 61 pętlach komunikacji miejskiej. Prace ogrodnicze to nie tylko ukwiecanie, ale także pielęgnacja drzew, krzewów i żywopłotów oraz ok. 12 ha trawników. Z kolei prace porządkowe, które zleca ZOM, dotyczą czystości 4.4 tys. przystanków autobusowych i tramwajowych, które są regularnie zamiatane. Wiaty są kompleksowo myte oraz oczyszczane z pseudograffiti i nielegalnych ogłoszeń, a przystankowe kosze – codziennie opróżniane.



Obecnym i Przyszłym Klientom
zdrowych, radosnych i wiosennych
Świąt Wielkanocnych
życzy

"Spółem" Warszawska Spółdzielnia
Spożyców Śródmieście



www.wss.spolem.org.pl

www.facebook.com/WSSspolemSrodmiestcie

Zapraszamy na świąteczne zakupy

sezam
CENTRUM
MARSZAŁKOWSKA

ul. Marszałkowska 126/134,
przy wyjściu z metra Świętokrzyska, poziom -1

sezam

Wilanów, al. Rzeczypospolitej 14

Z okazji świąt Wielkiejnocy
najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
oraz wiosennego nastroju

życzy

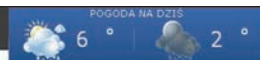
Prezes Zarządu wraz Radą Nadzorczą

po prostu Twój sklep!

SKLEP SPOŻYWCZY



Dziś jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza



PASSA
TYGODNIK FASZADÓW

WWW.PASSA.WAW.PL



ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Wójt Gminy Lesznowola
05-506 Lesznowola
ul. Gminna 69

Lesznowola, 3.03.2023 r.

RUP.6721.1.9.2017.MP(65)

OGŁOSZENIE

o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy
Lesznowola dla części obrębu Łoziska

Stosownie do art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o **zatwierdzeniu uchwały Rady Gminy Lesznowola Nr 792/LXII/2023 z dnia 30 marca 2023 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Łoziska.**

Możliwość zapoznania się z treścią przyjętego dokumentu i jego podsumowaniem:

1. Siedziba Urzędu Gminy Lesznowola, Referat Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
2. BIP Urzędu Gminy Lesznowola www.lesznowola.eobip.pl

UZASADNIENIE

Stosownie do art. 42 pkt. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 r. poz. 1029 ze zm.).

- 1) Wójt Gminy Lesznowola w dniu 23.08.2017r. ogłosił o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Łoziska.
- 2) W ogłoszeniu i obwieszczeniu podano termin i zasady składania wniosków do projektu planu (wnioski do dnia 09.10.2017r.) Do projektu planu wpłynęły 3 wnioski, z których 2 zostały nieuwzględnione, zaś 1 został złożony po terminie.
- 3) Wójt Gminy Lesznowola w dniu 18.08.2022 r. ogłosił o wyłożeniu projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Przedmiotowe dokumenty zostały wyłożone w dniach od 05.09.2022r. do 07.10.2022 r. Dyskusja Publiczna odbyła się w dniu 20.09.2022 r. Termin składania uwag upłynął w dniu 25.10.2022 r.
- 4) W terminie składania uwag do wyłożonego projektu planu określonym w ogłoszeniu o wyłożeniu do publicznego wglądu wpłynęła 1 uwaga, która została uwzględniona.
- 5) Wójt Gminy Lesznowola w dniu 06.12.2022 r. ogłosił o ponownym wyłożeniu projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Przedmiotowe dokumenty zostały wyłożone w dniach od 19.12.2022 r. do 19.01.2023 r. Dyskusja publiczna odbyła się w dniu 10.01.2023 r. Termin składania uwag upłynął w dniu 06.02.2023 r.
- 6) W terminie składania uwag do ponownie wyłożonego projektu planu określonym w ogłoszeniu o wyłożeniu do publicznego wglądu nie wpłynęły żadne uwagi.

Informacja dotycząca przetwarzania danych

Realizując obowiązki wynikające z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119/1 z późn. zm.) informuję, że:

- 1) administratorem danych osobowych jest Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola. Dane kontaktowe: Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola, tel. (22) 757-93-40, fax. (22) 757-92-70., email: rodo@lesznowola.pl
- 2) Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: mail: inspektor@lesznowola.pl, adres do korespondencji: Inspektor ochrony danych, Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust.1 lit o w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.), tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- 4) podstawą obowiązku prawnego ciążącego na administratorze jest art. 14 i nast. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503).
- 5) odbiorcą Państwa danych osobowych mogą zostać podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa oraz podmioty świadczące obsługę administracyjno-organizacyjną tut. urzędu.
- 6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.
- 7) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres uregulowany rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w zakresie działania archiwów zakładowych (Dz. U. z 2011 r. Nr 14, poz. 67 z późn. zm.).
- 8) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych oraz ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania.
- 9) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (szczegóły na stronie internetowej <https://uodo.gov.pl>).
- 10) podanie przez Państwa danych osobowych jest wymogiem ustawowym (niepodanie danych osobowych, w przypadku braku możliwości ich ustalenia na podstawie posiadanych danych, skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania).
- 11) Państwa dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w celu wydania decyzji, w tym profilowane, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g ww. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (tj. uzyskania wszelkich dostępnych informacji o źródle danych osobowych, jeżeli nie zostały one zebrane od osoby, której dane dotyczą), przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Z up. Wójta
Miroslaw Wilusz
Zastępca Wójta

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Robert Kempa
oraz Ursynowskie Centrum
Kultury „Alternatywy”

zapraszają na wznowiony
cykl spotkań

**Marek
Majewski
i przyjaciele**



fol. Bielański Ośrodek Kultury

KONCERT INAUGURACYJNY

12 kwietnia 2023 (środa) godz. 19:00
Ursynowskie Centrum Kultury „Alternatywy”
ul. Indiry Gandhi 9 | Metro Imielin

goście:

Krzysztof Daukszewicz | Wojciech Dąbrowski
Agata Ślęzyk i Tomasz Kmiecik (Piwnica pod Baranami)

Terminy kolejnych spotkań:

24 maja 2023 godz. 19:00 | 20 czerwca 2023 godz. 19:00

Bilety (10 zł) są dostępne w recepcji „Alternatyw”
oraz w serwisie biletyna.pl



Warszawa
Ursynów





Komunikacja w czasie świąt wielkanocnych

Zbliża się Wielkanoc – w świątecznym okresie warszawskie autobusy, tramwaje oraz metro i pociągi Szybkiej Kolei Miejskiej będą kursować według zmienionych rozkładów jazdy.

Wielkanoc okres to czas odpoczynku, wytchnienia, refleksji, a dla uczniów i studentów także czas wolny od zajęć. Jak co roku komunikacja miejska w stolicy dopasuje się do świątecznego rytmu i mniejszej liczby pasażerów.

6-7 kwietnia (czwartek i piątek)

- autobusy oraz pociągi SKM będą kursowały według rozkładu jazdy dnia powszedniego;
- zmienia się częstotliwości kursowania tramwajów – w godzinach szczytu z czterech minut do pięciu i z ośmiu minut do 10, a poza szczytem z sześciu minut do 7,5 i z 12 do 15;
- pociągi metra w godzinach szczytu podjadą na stacje co 2 minuty 50 sekund na linii M1 i co 3 minuty i 30 sekund na M2;
- zawieszono zostaną linie: 196, 200, 320, 332, 339, 356, 379, E-2;

- zawieszono zostaną kursy szkolne autobusów linii: 114, 121, 142, 150, 152, 163, 164, 201, 211, 226, 401, 502, 522;
- zawieszono zostaną kursy skrócone linii 518 do pętli Metro Marymont;
- autobusy linii: 105, 106, 125, 131, 135, 194, 226, 500, 509, 523 będą kursowały ze zmienioną częstotliwością;
- autobusy linii L24 pojedą trasą skróconą (Zgoda – Kazimierzowska).

8 kwietnia (Wielka Sobota)

W tym dniu autobusy, tramwaje, metro i SKM będą kursować według sobotniego rozkładu jazdy. Zawieszono zostaną linie 196, 200, a dla linii 193 będzie obowiązywał rozkład specjalny.

Ponadto zostanie uruchomiona specjalna linia C40, łącząca pętlę Metro Młociny ze wszystkimi bramami cmentarza Północnego. Linie tramwajowe 27 i 28 obsłużą dłuższe składy.

9-10 kwietnia (Wielkanoc)

- autobusy, tramwaje, metro i SKM będą kursować według świątecznego rozkładu jazdy;
- zawieszono zostaną linie: 13, 28, 31, 102, 107, 117, 118, 119, 125, 126, 129, 139, 156, 168, 182, 187, 188, 193, 196, 200, 201, 219, 221, 222, 226, 228, 233, 234, 249, 256, 512, 514, 516, Z76;
- tramwaje i autobusy linii: 1, 2, 9, 17, 22, 33, 106, 109, 112, 122, 133, 136, 141, 152, 153, 165, 170, 172, 177, 189, 194, 207, 212, 218, 255, 263, 523, 527 będą kursowały ze zmienioną częstotliwością;
- tramwaje linii 78 będą kursować na trasie Os. Górczewska – Pl. Narutowicza;
- autobusy linii 131 będą jeździły do pętli Sadyba, a 521 na trasie Falenica-Wiatraczna;
- autobusy linii 134 w wybranych kursach dojadą do przystanku Augustów, a 154 do przystanku Instalatorów (w kierunku P+R Al. Krakowska);
- linia 164 zostanie wycofana z odcinka EC Siekierki – Wilanów;
- autobusy linii 218 dojadą do przystanku Spartańska;

- autobusy linii 251 w wybranych kursach dojadą do przystanku Ogród Botaniczny;
- zawieszono zostaną podjazdy autobusów linii 735 do przystanku Kupiecka.

11 kwietnia (wtorek)

- autobusy oraz pociągi SKM będą kursowały według rozkładu jazdy dnia powszedniego;
- tramwaje i metro będą kursowały według zmienionych rozkładów jazdy – takich jak 6 i 7 kwietnia;
- zawieszono zostaną linie: 196, 200, 320, 332, 339, 356, 379, E-2;
- zawieszono zostaną kursy szkolne linii: 114, 121, 142, 150, 152, 163, 164, 201, 211, 226, 401, 502, 522;
- zawieszono zostaną kursy skrócone linii 518 do pętli Metro Marymont;
- autobusy linii: 105, 106, 125, 131, 135, 194, 226, 500, 509, 523 będą kursowały ze zmienioną częstotliwością;
- linia L24 będzie kursowała na trasie skróconej (Zgoda – Kazimierzowska).

Kontrole przewozów osobowych

Cały czas trwają kontrole przewozów osobowych w Warszawie, służby miejskie i policja w zeszłym roku łącznie przeprowadziły 1561 czynności. Poza troską o bezpieczeństwo jej celem jest również poprawa jakości usług świadczonych w stolicy.

W 2022 r. kontynuowano współpracę służb – działania kontrolne prowadzone są w sposób cykliczny i na szeroką skalę. Dotyczą weryfikacji legalności prowadzenia przewozu osób taksówką i samochodem osobowym na terenie m.st. Warszawy oraz sprawdzenia przestrzegania przez przewoźników obowiązujących norm prawnych. W kontrole były zaangażowane uprawnione służby, posiadające niezależne od siebie, różne kompetencje takie jak: Policja, Urząd Celno-Skarbowy, Inspekcja Transportu Drogowego czy Straż Graniczna.

Dbając o bezpieczeństwo wszystkich osób korzystających na terenie m.st. Warszawy z komercyjnych usług przewozowych ponownie jak w latach ubiegłych, przeprowadzono czynności sprawdzające-kontrolne, łącznie 1 561. W 460 przypadkach zakończyły się stwierdzeniem nieprawidłowości.

Do najczęściej występujących naruszeń należały:

- 138 kierowców wykonywało transport drogowy osób bez licencji,
- 16 kierowców wykonywało transport drogowy osób pojazdem niezgłoszonym do licencji,
- 168 kierowców brak badań lekarskich i psychologicznych kierowcy,
- 160 kierowców naruszyło przepisy prawa miejscowego,
- 97 kierowców poruszało się pojazdem bez uprawnień do kierowania,
- 8 kierowców po spożyciu środków odurzających (narkotyki),
- 6 kierowców po spożyciu alkoholu,
- 55 kierowców posługujących się fałszywym prawem jazdy,
- 5 kierowców poszukiwanych,
- 70 zatrzymane dowody rejestracyjne pojazdów,
- 77 pojazdów odholowano.

W przypadku podejrzenia, że usługa została wykonana niewłaściwie pasażer może złożyć zgłoszenie do Urzędu m.st. Warszawy, również za pośrednictwem portalu Warszawa 19115.

Korzystając z przewozu trzeba sprawdzać, czy pojazd posiada lampę na dachu z napisem „TAXI” wymagana w przypadku licencjonowanych taksówek oraz czy wewnątrz pojazdu – w widocznym miejscu, znajduje się specjalny identyfikator opatrzony hologramem, zdjęciem kierowcy oraz opisany jego imieniem i nazwiskiem. Po wykonaniu usługi taksówkarz zobowiązany jest wydać paragon fiskalny zawierający m.in. nr boczny i nr rejestracyjny taksówki. Paragon za wykonany przejazd należy zawsze zachować – w przypadku ewentualnych nieprawidłowości jest on podstawą do późniejszych roszczeń.



Modernizacja systemu pomiaru ruchu

Wiedza o tym, jak wygląda ruch uliczny, jest kluczowa przy zarządzaniu drogami. Dlatego ZDM prowadzi pomiary natężenia ruchu i prędkości. Właśnie zakończono dużą modernizację i rozbudowę systemu automatycznych pomiarów ruchu.

Dane o natężeniu ruchu są jedną z podstawowych informacji wykorzystywanych przez zarządcę drogi. Są także przydatne innym instytucjom, na czele z Biurem Zarządzania Ruchem Drogowym. Służą m. in. do modelowania wpływu zmian w systemie transportowym na ruch, projektowania nowych dróg czy ustalania programów sygnalizacji.

System, który do tego służy, nazywa się APR – Automatyczny Pomiar Ruchu. Jego pierwsza wersja powstała na bazie Warszawskich Badań Ruchu (WBR), zrealizowanych w 1993 r. Wtedy zmierzono tylko liczbę samochodów przejeżdżających przez wszystkie ówczesne mosty Warszawy. Chodziło o przetestowanie urządzeń rejestrujących ruch w warunkach miejskich. Były nimi przede wszystkim liczniki typu RPP-2, które wykorzystywały czujniki pneumatyczne. W dużym uproszczeniu były to ułożone przez całą szerokość jezdni przewody, które w momencie najeżdżania wysyłały impulsy i w ten sposób zliczały auta. Technologia ta nie była doskonała, bo przejeżdżające samochody potrafiły zrywać czujniki. Dlatego pomiary częściowo przeprowadzono przy użyciu rejestratorów typu RPP-3, wykorzystujących pętle indukcyjne. To właśnie na nich oparł się pierwszy system APR, który zaczął działać w 1998 r.



Największy system w kraju

Do tego czasu przez pięć lat trwały przygotowywanie systemu. Pod kątem logistycznym odpowiadał za to ZDM. Na zlecenie ZDM Biuro Planowania Rozwoju Warszawy (BPRW) wykonało ekspertyzę, na podstawie której wskazano lokalizacje punktów pomiaru ruchu. Ich wyznaczenie nadzorował m. in. zespół z inżynierem komunikacji prof. Wojciechem Suchorzewskim na czele. Tym samym utworzone zostały tzw. kordony i ekrany zliczające natężenia w charakterystycznych punktach miasta. Pierwszym kordonem był ten oparty o granice Warszawy, kolejny jest zbliżony do przebiegu tzw. obwodnicy etapowej miasta. Bliżej centrum badania prowadzone są na kordonie śródmiejskim, opartym o obwodnicę śródmiejską. Mierzony jest również ruch na ekranie mostowym (czyli na wszystkich mostach przez Wisłę) i ekranie kolejowej linii średnicowej. System uzupełnia kordon lotniska na Okęciu i kordon Ursynowa (wybranego jako reprezentatywna dzielnica mieszkalna).

Technologicznie system wsparł Instytut Badawczy Dróg i Mostów VERUM. W jego gestii leżało skonstruowanie i wyprodukowanie rejestratorów pojazdów.

W efekcie powstał największy w skali kraju system pomiarów ruchu, który zapoczątkował coroczne badania.

Zestawiając go z prowadzonymi wcześniej pomiarami, był jak telefon komórkowy przy tarczowym aparacie telefonicznym. Rozwijany w kolejnych latach system pozwalał nie tylko zliczać poruszające się po Warszawie pojazdy, ale także klasyfikować je do 3 grup: samochody osobowe, dostawcze lub ciężarowe krótkie, ciężarowe długie i autobusy. Umożliwiał też pozyskiwanie informacji o prędkościach poruszających się aut (taką funkcję mają liczniki RPP-5). Wykorzystywany na odcinkach między skrzyżowaniami (tzw. odcinki międzywęzłowe) dawał odpowiedź, jak bardzo są one obciążone.

Z każdym rokiem system rozszerzał się o kolejne stacje pomiarowe, czyli urządzenia, którymi w wyznaczonych wcześniej punktach prowadziliśmy pomiary. Urządzenia też stawały się coraz lepsze – ostatnie używane liczniki typu RPP-6 (29 wciąż funkcjonuje) wyposażono w modem GSM, czyli moduł przesyłania danych na serwer ZDM. Wcześniej pracownicy musieli co miesiąc podjeżdżać do punktów pomiarowych i zgrywać wyniki.

Wielka wymiana rejestratorów

APR w niezmiętej formie funkcjonował do końca 2019 r. Liczył wtedy 114 punktów, w tym 18 lokalizacji, w których pomiary prowadzone były przez całą dobę przez cały rok. W pozostałych pomiar odbywał się rotacyjnie – w wybrane tygodnie w okresie miarodajnym pomiarowo.

Ponieważ jego infrastruktura została mocno wyeksploatowana, podjęto decyzję o modernizacji systemu począwszy od 2020 r. Wiązało się to z gruntowną przebudową dotychczasowych i budową nowych stacji pomiaru ruchu (w sumie jest ich teraz 127). W tym pierwszym przypadku wykonano nowe pętle indukcyjne, doprowadzono stałe zasilanie 230V nocą z latarni i zamontowano niezbędne elementy do obsługi punktów.

W latach 2021-2022 wyposażono wcześniej przygotowaną infrastrukturę stacji pomiarowych w nowoczesne rejestratory firmy Feig i liczniki ruchu rowerowego MLR produkcji Smartmicro. Do dyspozycji jest 169 rejestratorów Feig i 39 liczników MLR. Do tego docho- dzi i nadal używanych 29 rejestratorów

ruchu drogowego RPP-6, które docelowo będzie zastępowany kolejnymi Feigami. Dojdzie także jeszcze 6 następnych MLR-ów.

Tym samym następuje kolejny krok w rozwoju APR – z telefonu komórkowego przechodzimy w erę smartfona. Modernizacja przede wszystkim pozwoliła już poszerzyć strukturę rodzajową pojazdów. Zarejestrowane w trakcie pomiarów auta system klasyfikuje teraz do 9 grup: osobowe, dostawcze, osobowe z przyczepą, ciężarowe, ciężarowe z przyczepą, ciągniki siodłowe z naczepą (TIR-y), autobusy do 12 m długości, autobusy powyżej 12 m długości (przegubowe) i motocykle. Dzięki temu wiadomo, ile z zarejestrowanych w danym punkcie pomiarowym pojazdów stanowią np. osobówki, autobusy czy motocykle.

Czas na liczniki rowerowe

Nowe rejestratory umożliwiły również ciągłe pomiary natężenia ruchu i badania prędkości we wszystkich punktach. Wcześniej pomiary prowadzono w sposób rotacyjny – przynajmniej raz w roku w każdym punkcie. Teraz dane spływają on-line – na serwery dostarczane są po każdym dniu.

Istotne dopełnienie systemu stanowią liczniki rowerowe. Pozwalają na pozyskiwanie informacji o liczbie osób coraz chętniej wybierających rower jako środek transportu.

Dane z pomiarów z ubiegłego roku można obejrzeć na stronie ZDM. Kolejnym etapem rozwoju systemu będzie udostępnienie danych w szerszym zakresie, tak aby każdy mógł się z nimi zapoznać na stronie ZDM. **zdm.waw.pl**

Teatralna mapa Warszawy na kwiecień



Katarzyna Nowińska

Miłośnicy teatru w każdym wieku będą mieli w tym miesiącu co oglądać w stolicy. Tym bardziej, że na deskach scenicznych będziemy mieli prawdziwą rewię znakomitego aktorstwa, podziwiając: Magdalenę Zawadzką, Marzenę Trybałę, Joannę Trzecieńską, Julię Wieniawę, Michała Żebrowskiego, Wojciecha Malajkę, Borysa Szycę, Macieja Zakościelnego i wiele innych gwiazd.

Nostalgia i humor w Ateneum

W kwietniu (13, 14, 15, 16) w Teatrze Ateneum zobaczymy „Kwartet”, czyli kultową sztukę Ronaldą Harwoda słynnego brytyjskiego dramaturga, powieściopisarza i scenarzysty filmowego. Czterech emerytowanych śpiewaków, prawdziwych gwiazd sceny operowej spotyka się w luksusowym domu starości dla artystów. Czas upływa im spokojnie na wspólnych, pełnych nostalgii, ale i humoru wspomnieniach czasów wielkiej sławy, kiedy to byli uwielbiani przez publiczność i wzbudzali powszechne zainteresowanie mediów. Jednocześnie artyści przygotowują się do koncertu utworów Giuseppe Verdiego. Zgodnie z tradycją tego miejsca co roku w rocznicę urodzin wielkiego kompozytora odbywa się tu taki właśnie koncert. Do udziału w wydarzeniu zaproszona zostaje Jean – wielka, ekscentryczna diwa operowa o wyjątkowo trudnym charakterze, która jak się okazuje, jest byłą żoną jednego z głównych bohaterów. Jej wizyta w

placówce wprowadza sporo zamieszania i zakłóca miłe, dowcipne rozmowy śpiewaków. Sztukę reżyseruje Wojciech Adamczyk, znany jako reżyser wielu seriali telewizyjnych, w tym uwielbianego przez widzów „Rancza”. Na scenie zobaczymy prawdziwy popis wymienionej gry aktorskiej w wykonaniu Marzeny Trybały (na zmianę z Sylwią Zmitrowicz w zależności od dnia spektaklu), Magdaleny Zawadzkiej, Krzysztofa Gosztyły i Krzysztofa Tyńca. Na uwagę zasługuje również stylowa scenografia autorstwa Marceliny Początek-Kunikowskiej, dzięki której przenosimy się do pięknych, nastrojowych wnętrz domu starości dla artystów.

W Polskim – „Deprawator”

Na deskach Teatru Polskiego w dniach 18, 19 i 20 kwietnia ponownie zagości „Deprawator” – sztuka autorstwa i w reżyserii Macieja Wojtyłki. Głównymi bohaterami są wybitni polscy pisarze – Witold Gombrowicz, Czesław Miłosz i Zbigniew Herbert, którzy spotykają się w willi Gombrowicza w Venecie pod Niceją i prowadzą dyskusje na temat literatury, sztuki oraz Polski i polskości. W dialogi bohaterów zreszcie wkomponowane zostały cytaty z dzieł i z korespondencji wielkich mistrzów. Nietrudno też dostrzec, że wiele wypowiedzi bohaterów doskonale wpisuje się w aktualne wydarzenia w Polsce. Spektakl skłania do refleksji na temat tego czym jest polskość, co oznacza bycie Polakiem i jakim narodem są Polacy. „Deprawator” jest prawdziwym popisem gry aktorskiej w wykonaniu gwiazd polskiej sceny teatralnej. Andrzej Seweryn wymienił portretuje osobowość rozkapryszony, ekscentryczny Gombrowicza, prowadzącego słowną szermierkę z Czesławem Miłoszem, w którego postać wcielił się również wybitny w tej roli Wojciech Malajka. Także gra pozostałych aktorów pozostaje na najwyższym poziomie, a na scenie zobaczymy, między innymi, Annę Cieślak, Joannę Trzecieńską i Magdalenę Zawadzką. Grzechem byłoby



nie wspomnieć o fantastycznej scenografii autorstwa Pawła Dobrzyckiego, dzięki której przenosimy się do pięknych, utrzymany w śródziemnomorskim stylu wnętrz willi Gombrowicza i domu Miłosza.

Futbol w Garnizonie Sztuki

Popisową grą aktorską w gwiazdorskim wykonaniu zobaczymy również w Teatrze 6. Piętro w sztuce „Art” autorstwa znanej francuskiej pisarki Yasmin Rezy. Spektakl reżyseruje dyrektor artystyczny teatru – Eugeniusz Korin. Trzech czterdziestoletnich przyjaciół dyskutuje na temat białego obrazu zakupionego za zawrotną cenę dwudziestu tysięcy franków przez jednego z nich – Serga. Nabywca obrazu jest wielkim wielbicielem sztuki nowoczesnej i Seneki, zaś jeden z jego przyjaciół – Marc inżynier lotnictwa ma dla odmiany bardzo tradycyjny gust. Nic więc dziwnego, że Marc nie podziela zachwytu Serga nad zakupionym białym obrazem. Spór Serga i Marca wokół rzeczowej wartości dzieła z dowcipnej początkowo dyskusji przeradza się w pełną emocji sprzeczki, która zaczyna zagrażać ich wieloletniej przyjaźni. Trzeci z mężczyzn – Yvan nie chce narazić się żadnemu z nich, ale nie pozostaje bynajmniej bierny. Ta dynamiczna dyskusja bohaterów jest przyczynkiem do refleksji nad wartościami, którymi kierujemy się w życiu, nad znaczeniem przyjaźni oraz miejscem sztuki i jej rzeczywistą wartością. Na scenie zobaczymy Janusza Chabiora, Borysa Szycę i Michała Żebrowskiego.

Niedawno emocjonowaliśmy się meczami eliminacyjnymi do EURO 2024.

Fani futbolu spędzili kilka pełnych wrażeń wieczorów przed telewizorami lub na stadionach, natomiast w kwietniu (29, 30) mogą dla odmiany miłe spędzić czas oglądając spektakl „Nic się nie stało” w Garnizonie Sztuki. Przedstawienie jest hołdem złożonym kultowym postaciom polskiej piłki nożnej – piłkarzom: Kazimierzowi Deynie, Zbigniewowi Bońkowi, Emmanuelowi Olisadebie, Robertowi Lewandowskiemu, Ewie Pajor oraz trenerom Kazimierzowi Górkowskiemu, Jackowi Gmochowi i Januszowi Wójcikowi. Sztuka adresowana jest nie tylko do fanów futbolu. Stworzona została również z myślą, by miłością do piłki nożnej zarazić osoby nieprzekonane do tej dyscypliny sportu, przede wszystkim kobiety, które często nie rozumieją tych niesamowitych emocji, które towarzyszą pasjonatom tegoż sportu oglądającym mecz. Na scenie zobaczymy Zofię Zborowską-Wronę, Piotra Głowackiego, Marcina Korcza, Jędrzeja Hycnara, Jakuba Sasaka, Macieja Zakościelnego i Michała Żurawskiego. Reżyseruje Piotr Ratajczyk. Sztuka miała swą premierę w listopadzie ubiegłego roku i od tej pory nieprzerwanie cieszy się dużym zainteresowaniem.

Innym spektaklem, który w kwietniu (28) również będzie wystawiany w Garnizonie Sztuki i niedawno miał swą premierę (9 lutego tego roku) jest „Gra” w reżyserii Norberta Rakowskiego. Sztuka jest adaptacją scenariusza filmu holenderskiego reżysera Theo van Gogha. Autorytet dziennikarstwa, gwiazda reportażu – Pierre przeprowadza wywiad z młodzieńką celebrytką, gwiazdą ulubionych seriali młodego

pokolenia – Katją. Niezwykle inteligentny i pełen zaskakujących zwrotów dialog bohaterów spektaklu obala powszechnie panujące stereotypy, wedle których celebrytka postrzegana jest jako głupiotka i rozkapryszona gwiazdka, a dziennikarz jako osoba ciesząca się autorytetem i zaufaniem społecznym. Wbrew tym stereotypom okazuje się, że tych dwoje wiele łączy. Na scenie zobaczymy Julię Wieniawę oraz Adama Woronowicza.

Kopernik w Kamienicy

Najmłodszych widzów w kwietniu (17 i 18) z pewnością warto zabrać do Teatru Kamienica na sztukę „Słońce Kopernika” wyreżyserowaną przez zmarłego w grudniu minionego roku założyciela i wieloletniego dyrektora teatru Emiliana Kamińskiego. Ten rodzinny spektakl jest opowieścią o życiu i o marzeniach wielkiego polskiego uczonego – Mikołaja Kopernika. Dr Wenusecka i jej tajemniczy gość zabiorą nas na kosmiczną wyprawę, podczas której oświadczyliśmy, że znamy wielkiego astronoma i na własne oczy zobaczymy jak zatrzymał Słońce i ruszył Ziemię. Przedstawienie jest utrzymane w świetnym tempie, wierszowany tekst przeplata się z wesołymi piosenkami, a wszystko to wraz z dobrą grą aktorską gwarantuje wspaniałą zabawę. Sztuka ma również niewątpliwie walory edukacyjne, gdyż przybliży widzom, w szczególności tym najmłodszym, podstawową wiedzę z zakresu astronomii oraz postać samego Mikołaja Kopernika. Przypomnijmy, że Senat RP ustanowił Kopernika jednym z patronów 2023 roku dla uczczenia 550. rocznicy jego urodzin.



Dzień Opiekuna Małego Dziecka

W Warszawie działa najlepiej rozwinięty system żłobkowy w Polsce, który nie funkcjonowałby, gdyby nie praca półtora tysiąca opiekunów, zajmujących się najmłodszymi mieszkańcami. Zgodnie z zapowiedziami 4 kwietnia obchodzony był w Warszawie Dzień Opiekuna Małego Dziecka.

– Czwartego kwietnia to Dzień Opiekuna Małego Dziecka, który w Warszawie obchodzimy jako pierwsi. Bardzo się z tego cieszę i jest to oczywiście okazja, żeby podziękować wszystkim opiekunkom, ale również pochwalić się tym, co dla nas najważniejsze, a mianowicie warszawskim programem żłobkowym. Żłobków miejskich w Warszawie jest już ponad 70. Jednocześnie z nich wybudowaliśmy tylko przez te ostatnie kilka lat. A oprócz tego przeprowadzamy bardzo dogłębne remonty, tak jak w żłobku przy ul. Motorowej

na Pradze-Południe – powiedział Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy.

Żłobki – warszawski priorytet

Warszawa to jedyne miasto w Polsce, w którym opieka żłobkowa jest darmowa, a jej jakość bardzo wysoko oceniana przez rodziców – aż 96% jest z niej zadowolonych.

Aktualnie w Warszawie funkcjonują 74 żłobki, z czego 11 wybudowano przez ostatnie cztery lata, a inne kompleksowo zmodernizowano. Niedawno do dyspozycji najmłodszych warszawiaków została oddana placówka nr 31 przy ul. Motorowej na Pradze-Południe. Wyremontowano tam wszystkie sale, szatniki, łazienki i ogród z placem zabaw. Żłobek wyposażono też w nowe meble i zabawki. Z placówki już dziś korzysta kilkadziesiąt dzieci, a docelowo będzie służył prawie dwustu maluchom.

Opiekun małego dziecka

Warszawa stara się swoim budżetem wspierać opiekunów małych dzieci. Dlatego w ubiegłym roku została powzięta i zaakceptowana przez Radę Miasta decyzja o zwiększeniu funduszy Zespołu Żłobków o 10 mln złotych. Kwota ta zabezpieczyła regulacje wynagrodzeń (wraz z pochodnymi) dla wszystkich pracowników Zespołu Żłobków, szczególnie dla osób zatrudnionych na stanowiskach opiekunów. Średni wzrost wynagrodzenia zasadniczego kadry wyniósł 25%.

Prezydent Rafał Trzaskowski apeluje o decyzje systemowe, na poziomie państwowym, by wzmocnić pozycję społeczną opiekunów oraz zachęcić osoby dopiero wchodzące na rynek pracy do podejmowania tego wymagającego i niezwykle potrzebnego zawodu.

Przy wsparciu władz stolicy Klub Parlamentarny Koalicji



Obywatelskiej złożył w sejmie projekt ustawy, której celem jest ustanowienie 4 kwietnia Dniem Opiekuna Małego Dziecka oraz przyznanie osobom sprawującym opiekę nad dziećmi w wieku do lat 3 szcze-

gólnych przywilejów i uprawnień w tym: uprawnienia do ulgi 33% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego i autobusowego, ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjo-

nariuszy publicznych czy dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 5 dni roboczych przysługującego raz na 2 lata. W styczniu projekt został skierowany do konsultacji legislacyjnych.

MAJEWSKI REDIVIVUS!



Po przerwie spowodowanej pandemią Marek Majewski wraca na Ursynów z cyklem swoich programów!

Koncert Marek Majewski i przyjaciele odbędzie się w Ursynowskim Centrum Kultury Alternatywy w poświęconej środę 12 kwietnia o godz. 19. Do końca roku zaplanowano sześć spotkań.

Wiadomość niewątpliwie ucieszy grono wiernych widzów i miłośników dobrej satyry. Tej decyzji można tylko przyklasnąć. Zaniechanie tych spotkań byłoby dla ursynowskiej publiczności niewybaczalnym błędem.

Marek to showman, sprawdzony organizator imprez i gwarant najwyższego poziomu. Z wielkim sukcesem prowadził Giełdy Satyry Politycznej w Domu Kultury Śródmieście na Smolnej, Kabaretową Scenę w Centrum Łowicka na Mokotowie, na Bielanych i na Ochocie, od lat organizuje w Służewskim Domu Kultury Sierpniowe porozumienie poetów, nawiązujące do pamiętnego Festiwalu Piosenki Prawdziwej, który odbył się w 1981 roku w gdańskiej hali Olivia.

Przez wiele lat cykl Marek Majewski i jego goście z powodzeniem pojawiał się w ursynowskim Domu Sztuki. Sala zawsze pękała w szwach, a publiczność każdorazowo przyjmowała programy z entuzjazmem. Bo też programy Marka Majewskiego to satyra z najwyższej półki. Marek zawsze sprowadzał na Ursynów nietuzinkowych gości i czołówkę polskich satyryków. Któż tu nie występował? Lista wykonawców jest długa, ale warto niektórych przypomnieć. Występowali: Jacek Fedorowicz, Krzysztof Daukszewicz, Tadeusz Drozda, Marian Opania, Artur Barciś, Jerzy Kryszak, Krzysztof Jaroszyński, Kuba Sienkiewicz, Tomasz Szwed, Piotr Bukartyk i Jan Jakub Należyty, Kabaret Otto, Trzeci Oddech Kaczuchy, Lubelska Federacja Bardów, także zespoły muzyczne Dixie Warsaw Jazzman, Czyści jak łza i Czerwony Tulipan z Olsztyna oraz artyści zagraniczni, choćby kabaret Pod baniką z Mississanga spod Toronto.

Miałem przyjemność być na większości tych imprez, czytelnicy Passy zapewne wielokrotnie czytali moje recenzje, w których nie ukrywałem swojego uznania i podziwu. Miałem także zaszczyt występować z Markiem wielokrotnie.

Tym razem też będę miał okazję wystąpić wraz z nim w doborowym towarzystwie. Będzie Krzysztof Daukszewicz i artyści krakowskiej Piwnicy pod Baranami Agata Ślęzyk i Tomasz Kmiecik. Zapraszamy.

Wojciech Dąbrowski

Gadka Tadka

Na próżno jedza w ubraniu księdza...

Tadeusz Porębski



A teistą stałem się już w szkole podstawowej. Panowała komuna, ale – o dziwo – w podstawówkach mieliśmy wtedy w klasach lekcje religii. Pewnego dnia siedziałem w ławce z niejakim Branickim (imienia nie pamiętam) i jak to dzieciaki zachowywaliśmy się głośno i swobodnie. Może zbyt swobodnie. Książd zaszedł nas od tyłu, cicho i niepostrzeżenie jak kot. Pamiętam, że był to kawał wypaszonego, ostrzyżonego „na języka” byczka z wiecznie różową okragłą głową. Złapał nas za głowy i z całej siły trzasnął jedną o drugą. Zobaczyłem pęk rozpryskujących się gwiazd, a Branicki zawył z bólu jak wilk. Książd wygonił nas na korytarz, nie wykazując żadnego zainteresowania naszym samopoczuciem. A mnie jeszcze nazajutrz dzwoniło w uszach. Nie mogłem pogodzić się z taką brutalnością silnego mężczyzny – księdza wobec, właściwie, dziecka. Przez długi czas marzyłem o odwecie, wyobrażenia odpowiedziała jak dopadam go z gazurką w ciemnym zaułku i walę gdzie popadnie, a on błaga o litość.

Od razu przypomniał mi się szkolny wierszyk Kornela Makuszyńskiego: „Na próżno jedza / w ubraniu księdza / z lodu nas spędza / w pierwszej b b klasie / w zimowym czasie / nikt mu nie da się!!!”.

Nie powiedziałem o zajściu rodzicom, bo choć nie byli gorliwymi katolikami, to jednak sumienie praktykowali i z pewnością nie poparliby mnie w starciu z katolickim księdzem. „Musiałeś zaśłużyć, skoro ci przyłożył” – taka byłaby ich reakcja. Moje zwątpienie w wiarę i istnienie boga zaczęło się więc od przykrego dla mnie incydentu z bożym sługą. Z upływem lat pragnienie zemsty stawało się coraz słabsze, podobnie jak wiara w nauki Kościoła katolickiego.

O d dziecka byłem książkowym mołem, jednak tematyka religijna nigdy dla mnie nie istniała. Kierunek myślenia wytyczyła mi pierwsza powieść Stanisława Lema „Astronauta” oraz jego późniejsze dzieła. Lem stał się dla mnie uosobieniem niewyobrażalnego w tamtych czasach postępu technologicznego, natomiast ksiądz katolicki spał na pozycję faceta klepiącego banialuki z pogranicza baśni. W wieku 17 lat wpadła mi w ręce „Fenomenologia ducha” Hegla – jedno z najważniejszych dzieł filozoficznych w historii ludzkości. Podstawowa reguła dialektyki heglowskiej: „Każda teza zawiera już w sobie antytezę, obydwie zaś zostają zniesione w syntezie” natychmiast znalazła poczesne miejsce w mojej świadomości. Już nie mogłem ślepo wierzyć w cuda – przemienianie przez Chrystusa wody w wino czy jego cudowne zmartwychwstanie – choć zdawałem sobie sprawę, że są to li tylko religijne symbole. Mój odwrót od Kościoła katolickiego i w ogóle od religii jako takiej przypiętowało dzieło Nietschego „Tako rzecze Zaratustra”. Niemiecki filozof obalił wszystkie zabobny macące moje dotychczasowe spojrzenie na świat. Pojąłem wreszcie, że prawdy należy szukać rozumowaniem i we wszystkim iść nie za nakazami ludzi władzy czy Kościoła katolickiego, lecz za wskazaniami własnego rozumu.

Święta Wielkiej Nocy kojarzą mi się z przymusem i psychologicznym terrorem. W moim rodzinnym domu obecność na Rezurekcji, mszy odprawianej w wielką niedzielę o godz. 6 rano, była obowiązkowa. Rodzice budzili nas przed piątą i pędzili do kościoła pod wezwaniem Św. Kazimierza przy ul. Chełmskiej. Przeważnie we wnętrzu nie było już miejsca, więc w deszcz, zimnicę, a nawet śnieg, bo i tak bywało, trzeba było stać przez ponad godzinę pod kościołem. Po osiągnięciu pełnoletności i szarpaninie z ojcem położyłem kres rannym pobudkom.

Bohumil Hrabal, wybitny czeski twórca światowej literatury XX wieku, którego książki zostały przetłumaczone na 27 języków, powiedział kiedyś: „Nie ma gorszej swołoczy niż żarliwy katolik – z naciskiem na słowo żarliwy”. To pokrywa się ze starym polskim przysłowiem „modli się pod figurą, a diabła ma za skórą”; druga wersja to „klepie pacierze, a diabła nosi za kołnierzem”. Hrabal nie obraża wszystkich katolików, a jedynie tych żarliwych, czyli po prostu obłudników, nowożytnych faryzeuszów. Ten rodzaj ludzi także mnie wyjątkowo irytuje, a niestety dzisiejsza Polska to prawdziwy ich wysyp – począwszy od szeregowych „kościółkowych”, co to na co dzień regularnie bijają żony oraz dzieci, a w niedzielę idą do spowiedzi i po przyjęciu komunii świętej czują się oczyszczeni ze wszystkich nieprawości, by od poniedziałku zaczynać bicie od nowa; poprzez kościelnych pysnych hierarchów, krzyjących księży – pedofilów; po modlących się pod publicznie błaznowo z naszego rządu. Jednak najbardziej irytuje mnie twierdzenie „Taka jest wola boża”. Należy ono do szczególnie nadużywanych i stało się religijnym frazesem. Często stosowane jest jako sprytny chwyt w celu wykreślenia się od odpowiedzi na trudne pytanie na temat życia. Tymczasem Biblia i Ewangelia według Św. Mateusza dają bardzo precyzyjną odpowiedź, wyjaśniając, czego oczekuje od nas Bóg. Wolą bożą nie jest modlenie się, wyrzucanie złych duchów i czynienie cudów, lecz miłowanie nieprzyjaciół, nakarmienie głodnego, odwiezienie chorego, przyodzianie nagiego oraz bycie miłosiernym, jak miłosierny jest nasz Ojciec w niebie.

„Dla mnie święta katolickie to przede wszystkim możliwość spotkania się z rodziną przy jednym stole. W kościele nie bywam, palemki i święconki nie noszę, księdza po kołędzie nie goszczę, bo o czym miałbym z nim gadać?”

Co z tego katolickiego katalogu mamy w dzisiejszej Polsce? To dobre pytanie na kilka dni przed zmartwychwstaniem Chrystusa, bo jego powstanie z martwych coś przecież oznacza. Przynajmniej dla katolików. Z Chrystusowego powstania z martwych ma wypływać nowe życie, bowiem wydarzenie to jest ponoć w stanie „przeorganizować” ludzką egzystencję. Czy można zatem spodziewać się, że po świętach Kaczyński i Tusk, a za ich przykładem członkowie obydwu dowodzonych przez nich drużyn, zaniechają, bądź przynajmniej mocno stonują poziom wzajemnej nienawiści i staną się miłośnikami „jak miłośni jest nasz Ojciec w niebie?”. Każdy polski głupek wie, że to mrzonka. Tęgo typu religijne symbole od dawna nic nie znaczą, a w dzisiejszych czasach szczególnie. To tradycja, którą się po prostu kulturuje, choć liczba Polaków wybierających Wielkanoc na nartach i przy suto zastawionym stole – zamiast w kościele – z roku na rok rośnie. Dla mnie święta katolickie to przede wszystkim możliwość spotkania się z rodziną przy jednym stole. W kościele nie bywam, palemki i święconki nie noszę, księdza po kołędzie nie goszczę, bo o czym miałbym z nim gadać? Im bliżej mam do trumny, tym bardziej irytuje mnie to, że Kościół katolicki w Polsce nadal jest Kościołem o największym wpływie politycznym w chrześcijańskim świecie. Księża błogosławią mecze piłkarskie, radiowozy, nowe autostrady, a hierarchowie wymuszają na politykach spełnianie ich żądań.

Tymczasem w wielu krajach Kościół katolicki stracił wpływy polityczne. W Afryce i Ameryce Łacińskiej współzawodniczy z protestantami, ewangelikami i zielonoświątkowcami. W Europie przestaje się liczyć jako autorytet moralny, najlepszym przykładem jest ultrakatolicka kiedyś Irlandia. Jak pokazują wyniki przeprowadzonych ostatnio referendów w sprawie małżeństw jedнопłciowych czy aborcji, polityczne wpływy Kościoła w tym kraju praktycznie nie istnieją. W innych państwach, zdominowanych przez katolików, ludzie Kościoła są lekceważeni lub wręcz karceni przez polityków i komentatorów życia społecznego za samo publiczne wyrażanie swych średniowiecznych poglądów.

Tymczasem w Polsce dopuszcza się do ustanowienia najostrzejszej ustawy antyaborcyjnej w skali całego kontynentu. Obecny ultraprawicowy rząd nakazuje kobietom wydawanie na świat nawet płodów uszkodzonych, które nie mają szans na przeżycie. I nie ma odwężnego, który powiedziałby wreszcie: „Dosty tego! Marsz na plebanie i tam sobie rządź!”.

Ostatnim odważnym był Józef Piłsudski, a przed nim... Aleksander hrabia Fredro. Kiedy proboszcz mający swoją parafię w dobrach rodzinnych hrabiego ostro skrytykował z ambony jego hulawczy tryb życia, Fredro wściekł się nie na żarty. Myślał, jak odwzajemnić się księdzu pięknym za nadobne i wymyślił. Przemianował dotychczasowe nazwy dwóch swoich wsi, które mieściły się w granicach parafii. Jedną nazwał Piżdziacz, a drugą Hujsko. Postawił tym samym proboszcza w dramatycznym położeniu, bo jak kapłan miał wzywać do uczestnictwa we mszach wiernych ze wsi o tak obrazoburczych nazwach? Przez gardło by mu te nazwy nie przeszły. A Aleksander hrabia Fredro miał ubaw po pachy.

Informuję, że powyższa opowieść oparta jest na faktach. Podczas mojej wizyty przed laty w stadianie koni Stugno pan Lech Strzałkowski (w tym roku obchodził 90 urodziny), tamtejszy koniusz, pokazał mi mapę z końca XIX wieku, na której widniały dwie wsi o nazwach Piżdziacz (po 1918 r. ponoć zmieniono nazwę na Leszno) i Hujsko (gmina Fredropol, zmieniono nazwę na Nowe Sady).

Wesołych Świąt i Mokrego Dyngusa!

W prawo czyli w lewo

Nie tylko zajaczek i kurczak...

Wielkanoc to jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich. Jest nazywane również Niedziela Wielkanocną, Wielką Niedziela lub Zmartwychwstaniem Pańskim. W prawosławiu zwane jest Paschą lub Wielkim Dniem. Wielkanoc to istocie celebrazja misterium paschalnego Jezusa, jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Kojarzy się z wiosną i z odradzaniem się życia. Po zimowej przerwie natura nabiera sił witalnych. Wszystko dokoła zakwita na nowo.

Świętom Wielkanocnym towarzyszy wiele niezwykle ciekawych zwyczajów. Ich nieodłączną częścią są takie atrybuty jak: przypominające o rodowodzie świąt palmy, kolorowe pisanki i kraszanki. Tradycyjną ceremonią jest święcenie pokarmów i płodów ziemi. Wielkanoc w czasach rozbiórów Polski była postrzegana, jako święto patriotyczne. Stąd brała się niechęć zaborcy do niego przejawiająca się różnie w poszczególnych zaborach.

Bogata oprawa Świąt Wielkanocnych to tylko ich zewnętrzny obraz. Najważniejsze jest przesłanie religijne. Wielkanoc poprzedza Wielki Post, który dla praktykujących katolików jest niezwykle ważnym okresem przygotowań i rodzajem cielesnego i duchowego oczyszczenia. Nieodłączną częścią Wielkanocy w obrządku rzymskim jest Triduum Paschalne. W jego skład wchodzi: Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota, Wigilia paschalna oraz Niedziela Wielkanocna.

Wielkanoc to dla chrześcijan radosne wydarzenie. Jest to święto niezwykle barwne i malownicze, czego potwierdzeniem jest wiele przykładów w twórczości znanych i uznanych artystów. Są to zarówno obrazy, rzeźby, kompozycje muzyczne. Inspiracją Wielkanocą znajdujemy także w literaturze, w filmach, w widowiskach teatralnych, pieśni religijnych.

Święta Wielkanocne są przypomnieniem Zmartwychwstania Pańskiego. Znaczenie poszczególnych elementów jest osadzone w tradycji żydowskiej, ale też zawiera odniesienia do przesilenia astronomicznego, odejścia zimy i nadejścia wiosny. Wiele z polskich zwyczajów wielkanocnych wywodzi się z dawnych wierzeń pogańskich. Chrześcijaństwo włączyło je do swojego obrządku. Należą do nich dawne symbole pogańskie związane z płodnością, takie jak jajka będące zapowiedzią nowego życia, młody owies, bazy, gałązki wierzbowe etc. Na świątecznym stole pojawiają się też baranki boże, kurczaki, zajaczki (dziś najczęściej wykonane z cukru, czekolady, marcepana).

„Wiele z polskich zwyczajów wielkanocnych wywodzi się z dawnych wierzeń pogańskich. Chrześcijaństwo włączyło je do swojego obrządku“

Elementy dawnych wierzeń pogańskich przeniknęły do nowego obrządku. Są związane z Wielkanocą od wielu wieków i tworzą jej obraz również współcześnie. Wielkanoc w Polsce jest obchodzona od czasu przyjęcia chrztu przez księża Polan Mieszka I w roku 966. Chrzt ten zapoczątkował tym samym chrystianizację ziem polskich. Jest to także symboliczny początek polskiego Kościoła katolickiego. Dziś jest to jedno z najważniejszych świąt w Polsce. Pod względem znaczenia kulturowego jest porównywane do Świąt Bożego Narodzenia.

Trudno sobie wyobrazić życie religijne i społeczne bez Wielkanocy. To tradycja wykraczająca poza sferę sacrum, która na silnie zakorzeniła się w polskiej obyczajowości. To czas spotkań rodzinnych, a nawet w miejscach pracy i różnych zbiorowościach, dla których ważna jest przynależność do określonej grupy kulturowej. Według sondażu z 2012 roku około 90% Polaków przestrzega wybranych zwyczajów wielkanocnych, a ponad 50% uczestniczy w wielkanocnych zwyczajach chrześcijańskich. To świadczy o znaczeniu Wielkanocy dla naszego społeczeństwa. Typowe potrawy wielkanocne to jajka, mięso – np. kiełbasa, zupy – np. żurek i barszcz oraz ciasta – np. bogato dekorowane mazurki i lukrowane babki.

Zachowało się wiele zwyczajów regionalnych związanych z Wielkanocą. Jednym z nich są Siwki – pochodź przebierańców, Turki wielkanocne związane z czuwaniem przy Grobie Pańskim, Wykupek – stary mazurski zwyczaj kołędowania w którym grupy dzieci i młodzieży tzw. wykupnioków wykrzykiwały krótkie wierszyki (przeprosi lub wyrocki), za które otrzymywały wykupki. Były to najczęściej jajka malowane lub kawałki ciasta. Inną formą związaną z Wielkanocą był Śmiernogust – polewanie wodą panien na wydaniu przez młodzieńców w lany poniedziałek, Siuda Baba – mężczyzna przebrany za usmoloną kobietę w podartym odzieniu zachowany jeszcze w podkrakowskich wsiach. W południowej Małopolsce praktykuje się Dziady śmigustne (lub śmigustne, zwane także śmiguśniokami ślomiakami) – zwyczaj w którym kawalerowie przywdziewają słomiane stroje i ruszają w nich w pochodzie. Zwyczajem, w którym widać silne związki z tradycją pogańską jest Rękawka – krakowskie święto nawiązujące do pogańskiego wiosennego święta zmarłych. Podczas nich rzuca się i toczy jaja, symbol nowego życia. Jak widać, Wielkanoc obfituje w wiele różnorodnych związanych z przekazem religijnym obyczajów „ale też z istniejącą od wieków tradycją ludową.

Mirosław Miroński



Prof. dr hab. Tadeusz Łoboda był sąsiadem znanym i nieznanym

Dopłynął do końca życia na Karaibach...

W dniu 21 lutego br. odszedł na zawsze wybitny, a przy tym bardzo skromny wioletoletni mieszkaniec Ursynowa – prof. dr hab. Tadeusz Łoboda, światowej klasy fizjolog roślin w zakresie wymiany gazowej i produktywności fotosyntetycznej na wielu polach. Także współautor opracowanego pod koniec lat 80. ubiegłego wieku scenariusza rozwoju polskiego rolnictwa do roku 2030 (autorem dzieła „Leśnictwo” był dr inż. Wojciech Galiński, praktycznie współlaureat Pokojowej Nagrody Nobla 2007 r. dla Panelu Klimatycznego). Scenariusz sprawdził się w około 80 %.

W życiu prywatnym Tadeusz Łoboda to wzór świadomego swoich obowiązków, powinności i możliwości członka rodziny na wszystkich kolejnych etapach, realizowanej wśród społeczności swoich najbliższych: syna, wnuczka, brata (także i wujecznego i stryjecznego), męża, zięcia, szwagra, wujka, siostry, ojca i dziadka (również stryjecznego i wujecznego). Przez wiele lat troskliwie opiekował się ciężko chorą żoną aż do jej śmierci. Prof. Łoboda poniósł śmierć w tragicznym zdarzeniu – utonął 11 grudnia ubiegłego roku podczas turystycznego nurkowania na Morzu Karaibskim w pobliżu raf koralowych w Belize (dawny Honduras Brytyjski). Został pochowany obok żony na Północnym Cmentarzu Komunalnym.

Urodzony w 1951 r. w Pabianicach Tadeusz Łoboda początkowo mieszkał i wychowywał się w Dobroniu k. Łasku. W 1970 zdał maturę w pobliskim Technikum Rolniczym (obecnie Zespół Szkół Rolniczych) w Sędziejowicach.

W latach 1970 - 1975 studiował na Wydziale Rolniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, uzyskując w 1975 stopień magistra rolnictwa w dziedzinie fizjologia roślin. Po studiach doktoranckich z biologii w latach 1977-1980 na Uniwersytecie w Woroneżu, w 1981 r. uzyskał następnie na Wydziale Rolniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie stopień doktora nauk biologicznych. Od 1975 pracował w Katedrze Fizjologii Roślin, kolejno jako asystent stażysta, asystent i starszy asystent, od 1982 jako adiunkt i od 1998 do 1999 jako profesor nadzwyczajny SGGW (po uprzednim uzyskaniu w 1993 r. na Wydziale Rolniczym SGGW stopnia doktora ha-

bilitowanego nauk rolniczych w zakresie fizjologii roślin).

Pamiętając o znaczeniu swojego kształcenia w prowincjonalnych Sędziejowicach, chętnie prowadził również zajęcia z fizjologii roślin w zamiejscowych ośrodkach uczelni: Widzewie k. Pabianic (nieдалеко rodzinnego Dobronia), Białostockich Dojlidach i Leśnej Podlaskiej.

Praca w ośrodku w Dojlidach pośrednio skutkowała również zmianą zatrudnienia zmarłego. W 1999 r. Tadeusz Łoboda przeniósł się do Politechniki Białostockiej (od marca jako jej profesor nadzwyczajny) i pracował tam do emerytury w 2021 r. (szczegóły na stronie internetowej tamtejszej uczelni). Niemniej, przez całą I dekadę XXI wieku kontynuował współpracę z KFR i innymi jednostkami SGGW w Warszawie, uczestnicząc w jej grantach i zleceniach. Co szczególnie ważne, nie opuścił Ursynowa, a tylko z niego dojeżdżał na zajęcia w Białymstoku.

Nazwisko zmarłego uczonego znajduje się wśród pierwszych grup osób związanych z SGGW w Warszawie, które przeniosły się z likwidowanych na Jelonkach w Osiedlu Przyjaźni akademików na rozpoczynający swą intensywną rozbudowę Ursynów. Wprawdzie w tej dzielnicy kilkakrotnie zmieniano się jego miejsce zamieszkania, ale zawsze był jej wierny. Tu też nadal mieszka jedna z jego córek wraz ze swoją rodziną.

Z pewnością wielu mieszkańców Ursynowa zapamiętało z okresu 1991-2005 postać Tadeusza Łobody, siedzącego z analizatorem gazowym przy lub na trawniku podczas kolejnego pomiaru terenowego wymiany gazowej roślin krzewiastych i drzewiastych, albo stojącego z popularnym „lajometrem” w trakcie oceny wielkości listowia grupy drzew czy też dokonującego pomiaru stopnia absorpcji słonecznej radiacji przez te rośliny przy użyciu wysoko wzniesionego liniowego czujnika. Przy tym prof. Łoboda, doświadczony dydaktyk, zawsze chętnie wyjaśniał przypadkowym przechodniom co i po co to robi.

Warto również podkreślić udział prof. Tadeusza Łobody w wielu ekspertyzach, m. in. w zespole SGGW oceniającym na bieżąco stan fizjologiczny roślin drzewostanu Ogrodu Saskiego, który do pewnego stopnia mógł ulec poważnemu odwodnieniu w trakcie budowy tunelu metra pomiędzy budowanymi stacjami: Świętokrzyska i Aresnał. Niezbędne byłoby wtedy natychmia-



Pomiar w 1993 r. „lajometrem” przez wówczas doc. dr hab. Tadeusza Łobodę wskaźnika powierzchni liści łanu LAI kukurydzy na terenie po awarii czarnobylskiej w okolicach Zhytomyra.

stowe nawadnianie tych drzew. Zmarły chętnie uczestniczył w tych pracach, zwłaszcza że były one pomocne w zapewnieniu prawidłowej realizacji bardzo szybkiej drogi komunikacyjnej z Ursynowa do Placu Bankowego (Urząd m. st. Warszawy wraz z sąsiedzącymi biurami, liczne sklepy i kawiarnie, popularne kino Muranów i wiele innych istotnych w skali całej stolicy placówek).

Prof. Łoboda posiadał wiele cennych umiejętności: bardzo dobrą znajomość języków obcych (angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego, a także łaciny), talent matematyczny i komputerowy, ogromną wiedzę geograficzną, jak również szybkość decyzji w przypadku pionierskich przedsięwzięć. Dzięki temu potrafił połączyć wyniesioną jeszcze ze szkoły pasję do podróżowania z uczestnictwem w międzynarodowych konferencjach i zagranicznych stażach naukowych i wykładach na uniwersytetach, zawsze jako aktywny uczestnik przedsięwzięcia (referaty, doniesienia i badania naukowe). Przy tym oczywiście zwiedzał te miejsca, ich zabytki i osobliwości. Zwiedził prawie całą Europę (wraz z

Rosją i Ukrainą, Turcją i Izraelem), był w Ameryce (USA i finalna wyprawa Meksyk-Belize), w Afryce (wizyta w Ceucie) oraz w Azji (Japonia). Na dwa służbowe wyjazdy do Szwajcarii i Włoch oraz prywatnie na zbieranie jagód w Szwecji zdecydował się z dnia na dzień.

Dzięki dobrej znajomości wspomnianych języków obcych prof. Łoboda uprzyściplenił światowej nauce istotne osiągnięcia zespołów badawczych, w których uczestniczył.

A było to m. in. przeprowadzenie na poligonie badawczym, w promieniu 100 km od miejsca wybuchu reaktora w Czarnobylu, badań przy pomocy nowoczesnej skomputeryzowanej aparatury kontrolno-pomiarowej, co umożliwiło określenie wpływu różnych środków (m. in. pierwsze w SGGW użycie Efektywnych Mikroorganizmów EM) służących likwidacji skutków awarii czarnobylskiej na wzrost, absorpcję fotosyntetycznie aktywnej radiacji PAR i radionuklidów cezu i strontu u roślin tam uprawianych.

Prof. Tadeusz Łoboda spełniał warunki słynnej greckiej maksymy „Kalos

Kagathos” (piękna i dobra). Był nie tylko wybitnym uczonym, ale także nie stronił od sportu. W szkole uprawiał biegi sprinterskie, dobrze biegał i skakał, potem grywał w piłkę nożną, siatkówkę, ping-ponga i dużo chodził. Odbił nawet w wieku 70 lat z wnukiem 20-kilometrową pielgrzymkę w Portugalii (z Porto do Santiago de Compostela). Dzięki temu, że był bardzo wysportowany świetnie sobie dawał radę na przewieszkach górskich w Szwecji przy zbieraniu zarobkowo dużych ilości czarnej jagody. Uwielbiał grę w brydża, w jego sportowej wersji zdobył wicemistrzostwo Warszawy juniorów i tytuł Drużynowego Akademickiego Mistrza Polski. Grywał również w szachy.

W efekcie pracy i współpracy w naszej uczelni okazał się autorem względnie współautorem ponad 110 prac (w tym ponad 30 oryginalnych prac twórczych, około 20 opublikowanych w materiałach konferencyjnych w formie artykułów naukowych, około 40 zaś w innych materiałach, kilku rozdziałów w skryptach i książkach oraz wielu ekspertyz.

Prof. dr hab. Stefan Pietkiewicz

Nowe spojrzenie na żywność – działa miejski Food Lab

Żywność dotyczy każdego człowieka. Dlatego trzeba o niej myśleć systemowo. Warszawa oraz 10 europejskich miast wspólnie uczą się, jak zmieniać miejskie systemy żywnościowe na bardziej zrównoważone. Każde z miast ma poświęcony temu zadaniu tzw. Living Lab, czyli laboratorium innowacji.

Warszawa zajęła się zagadnieniem marnowania jedzenia. Według szacunków w Unii Europejskiej co roku do kosza trafia 88 mln ton żywności, a na całym świecie – aż 1,3 mld ton.

Food Lab powstał w ramach dużego międzynarodowego projektu Food Trails, w którym uczestniczy Warszawa. To „laboratorium innowacji” działa dzięki współpracy miasta z Uniwersytetem SWPS. Jego uczestnicy starają się opracować rozwiązania przede wszystkim w oparciu o zrozumienie potrzeb grup, na rzecz których działają. Wykorzystują badania, testy i metody kreatywnego tworzenia rozwiązań przy aktywnym udziale różnych uczestników życia miejskiego. A przede wszystkim – ciągle eksperymetują i testują pojedyncze rozwiązania.

– Warszawski Food Lab to uzupełnienie i poszerzenie dotychczasowych działań miasta na rzecz zrównoważonej polityki żywnościowej. Przy wsparciu nauki oraz dzięki zaangażowaniu przedstawicieli różnych grup społecznych, wspólnie szukamy najlepszych rozwiązań i dopracowujemy te już dostępne – mówi Karolina Zdrowska, dyrektorka koordynatorka ds. przedsiębiorczości i dialogu społecznego.

Docelowo Warszawski Food Lab ma działać w strukturach Urzędu m. st. Warszawy jako interdyscyplinarny zespół złożony z przedstawicieli biznesu, nauki, samorządu oraz mieszkańców. Tak szerokie grono pozwoli na wypracowanie konkretnych rozwiązań, które w przyszłości będą wspierać politykę żywnościową miasta.

Obecnie zespół Food Labu skupia się na kwestii ograniczania marnowania żywności. To priorytet w projekcie warszawskiej polityki żywnościowej, a jednocześnie jedno z największych światowych wyzwań. Warszawski Food Lab działa aktualnie na rzecz dwóch grup, dla których marnowanie żywności jest istotnym problemem – stołecz-



nych lokali gastronomicznych oraz organizacji charytatywnych, które korzystają z darowizn i gotują jedzenie dla swoich podopiecznych. W przypadku pierwszej grupy uczestnicy Food Labu, przy udziale warszawskich przedsiębiorców, opracowują i testują rozwiązania, które mogą przedłużyć trwałość żywności dzięki właściwemu magazynowaniu oraz pozwolą w bez-

pieczny sposób oddawać niewykorzystane jedzenie.

Drugie zagadnienie, którym zajmuje się obecnie Warszawski Food Lab, ściśle wiąże się z kryzysem uchodźczym w stolicy. Pierwsze tygodnie po wybuchu wojny w Ukrainie pokazały, jak dużym wyzwaniem jest dostęp do żywności oraz rozdysponowanie jej potrzebującym w sytuacji kryzysowej. Food Lab – we

współpracy z Warszawskim Bankiem Żywności – chce znaleźć sposób na zwiększenie i optymalne wykorzystanie zasobów jedzenia.

Więcej informacji na temat Food Labu można znaleźć na stronie biznes.um.warszawa.pl/food-lab. Podmioty zainteresowane współtworzeniem warszawskiego systemu żywnościowego mogą skontaktować się z organi-

zatorami za pośrednictwem adresu mailowego: Warsawfoodlab@um.warszawa.pl.

Warszawa już teraz podejmuje wiele działań, które mają przeciwdziałać zjawisku marnowania żywności. Od kilku lat miasto prowadzi na targowiskach zbiórki niesprzedanych warzyw i owoców. Tylko w ubiegłym roku udało się w ten sposób uratować ok. 30 ton żywności.

W stolicy działa też dobrze rozwinięta sieć jadłodzielni. To miejsca, w których można zostawić nadmiarową, ale wciąż nadającą się do spożycia żywność lub z takiej żywności skorzystać. Listę jadłodzielni można znaleźć na stronie warszawa1915.pl. Obecnie działa ich już 48.

Temat ograniczenia marnowania żywności widać także w zakresie edukacji. To m. in. projekt „Szkoła nie marnuje” realizowanych w 76 warszawskich placówkach edukacyjnych oraz lekcje „Klimat na talerzu” i warsztaty „Klimat na widelcu” przygotowane w 2021 r. przez miasto we współpracy z zewnętrznymi partnerami z myślą o uczniach szkół ponadpodstawowych. Gotowe materiały można znaleźć na stronie Urzędu Miasta.

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych
udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji,
sporządzanie:
umów, pism procesowych,
odwołań
tel. 602 134 102

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Piotr Jaworski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

KUPNO-SPRZEDAŻ

PRACA

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

JA SZUKAM pracy: sprzątanie,
mycie okien, 733 546 026
SZKOŁA PODSTAWOWA
nr 336 na Ursynowie poszukuje
specjalisty ds. kadr.
Tel.: 22 259 40 11.
CV prosimy kierować na adres:
sp336@eduwarszawa.pl
Szczegóły na naszej stronie
internetowej:
<https://sp336ursynow.warszawa.pl>
w zakładce OFERTA PRACY

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA lodówek,
602 272 464

NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA

pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59,
501 122 888

OKNA,

naprawy,
serwis,
787 793 700

PRANIE

dywanów,
wykładzin,
kanap,
mycie okien,
669 945 460

PROBLEM z OKNAmi? Wieje?
Ociera? POMOGĘ,
tel. 519 516 302

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581

ROLETY, plisy, moskitiery,
żaluzje, producent, 602 380 218

STOLARKA, pełny zakres,
naprawy, 22 641 54 84;
601 751 247

STOLARSTWO, 505 935 627
WIERCENIE, 602 380 218

	9	1	3			
		4		7		
4	5	8			2	
2						8
	1	6	2			
	4				9	7
3		8	1	9		
8	4					1
	1	6		7	8	

2						6
	6	9	7		8	
	3				4	
	9		4			
			1	6		4
					1	3
	5	8		2	9	1
7			9	3	6	
			8			5

MOTO

USŁUGI

KUPIĘ samochody całe i
uszkodzone, 504 899 717

KUPIĘ UCZCIWIE
TWOJE AUTO
Tel. 606 607 446

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 800 m²
k. Prażmowa, 602 770 361
DZIAŁKI rekreacyjne leśne,
Prażmów, 602 770 361
KUPIĘ las, Prażmów,
602 770 361

POGRZEBOWE

**OPIEKA
NAD GROBAMI**
tanio i solidnie
500 336 607

AAA MALOWANIE

tanio,
remonty, glazurnictwo,
669 945 460

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765

ANTENY TV SAT. Profesjonalne
usługi RTV. Zadzwoni 501 700 315
BEZPYLEWIE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588

DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16

DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, mycie i malowanie
elewacji, podbitka, 25 lat
doświadczenia, 501 624 562

DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
502 053 214

GAZ, HYDRAULIKA,
513 965 304

GLAZURA, gładź, panele, płyta
G/K, malowanie, elektryka,
hydraulika, firma rodzinna,
692 885 279

HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

KOMPUTERY

pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67,
696 37 37 75

MALOWANIE, 722 920 650
MALOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907

NAPRAWA SPRZĘTU AUDIO-TV-VIDEO

**SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE**

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

**W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY DZWONIĆ
POD NUMER
509 586 627**

passa@passa.waw.pl

URSYNOWSKIE SZANTY



Jeśli lubisz śpiewać i grać
Chcesz przeżyć muzyczną przygodę
I masz powyżej 15 lat

Zapraszamy do udziału w otwartych warsztatach integracyjnych
prowadzonych przez wspaniały Zespół szantowy
Zejman&Garkumpel

Ruszamy od kwietnia! Zajęcia odbywają się **we czwartki o godzinie 19.00**
w Ośrodku Wsparcia i Integracji ul. Belgardzka 33

Dołącz do nas, graj i śpiewaj piosenki żeglarskie razem z nami!

Aby wziąć udział zgłoś się tu: szanty@sztukaipasja.pl

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



Kronika Stróżów Prawa



Kradła w sklepie po pijanemu

Policjanci z mokotowskiego
wydziału wywiadowczo-patro-
lowego zatrzymali 36-latkę po-
dejrzaną o kradzież artykułów
spożywczo-przemysłowych o
wartości około 900 zł.

Kwadrans przed godziną
20.00 policjanci zostali wezwani
do jednego z marketów przy
ul. Garażowej na Mokotowie,
gdzie według zgłoszenia pracownik
ochrony miał ująć kobietę,
która dokonała kradzieży.
Na miejscu w pomieszczeniu so-
cjalnym funkcjonariusze zasta-
li pracownika ochrony, kierow-
niczkę sklepu oraz bełkoczącą
36-latkę. Zgłaszający oświadczył,
że kobieta zdejmowała z
półek produkty spożywcze oraz
przemysłowe i wkładała je do
torby. Następnie ominęła kasy i
chciała wyjść ze sklepu z re-

czami, za które nie zapłaciła,
więc jej to uniemożliwił, po-
czym powiadomił kierowniczkę
sklepu i wezwał policjantów.

Kierowniczka potwierdziła tę
wersję mówiąc, że zgłosił się w ko-
mendzie Policji celem złożenia
zawiadomienia o kradzieży pro-
duktów o wartości około 900 zł.
Badanie podejrzanej alkokestem
wykazało, że miała ona ponad 2
promile alkoholu w wydychanym
powietrzu. Policjanci zatrzymali ją
i osadzili w policyjnej celi. Nastę-
pnego dnia usłyszała zarzuty i zo-
stała przesłuchana. Kobieta przy-
znała się do kradzieży. Teraz grozi
jej kara do 5 lat więzienia.

Zatrzymali poszukiwanego za oszustwa

Ursynowski dzielnicowi w ra-
mach obchodu rejonu służbo-
wego zatrzymali 49-latkę ukry-
wającego się przed wymiarem
sprawiedliwości. Wyrokiem Są-
du mężczyzna został skazany
na bezwzględną karę jednego
roku i sześciu miesięcy. Po ogło-
szeniu wyroku nie stawiał się w
wyznaczonej placówce peniten-
cyjnej, postanowił się ukrywać.

W związku z oszustwem oraz
fałszowaniem dokumentów 49-
latek został skazany przez Sąd
Rejonowy dla Warszawy Śródmie-
ścia na jeden rok i sześć mie-

sięcy bezwzględnej kary pozbawie-
nia wolności. Jak się okazało,
najwyraźniej nie godził się z
wyrokiem i nie zamierzał zgło-
sić się w zakładzie karnym w
wyznaczonym terminie. W trak-
cie obchodu rejonu służbo-
wego policjanci ustalili, że mę-
czyzna może ukrywać się w jed-
nym z mieszkań przy ul. Nowo-
ursynowskiej, postanowili więc
sprawdzić swoją informację.

Około 12.30 zapukali do jego
drzwi. Po ich otwarciu munduro-
wi wylegitymowali mężczyznę i
potwierdzili jego tożsamość, a na-
stępnie przedstawili mu powód
swojej wizyty. Poszukiwany miał
świadomość, że prędzej czy póź-
niej wpadnie w ich ręce. Został on
zatrzymany i doprowadzony do
miejscowego komisariatu Policji.
Jeszcze tego samego dnia trafił
do zakładu karnego, w którym
spędzi najbliższe 18 miesięcy.

Nie miał prawa jazdy od 25 lat...

Policjanci zatrzymali 47-latkę
podejrzaną o prowadzenie po-
jazdu pod działaniem substancji
odurzających. Podczas kontroli
mężczyzna przyznał się, że dzień
wcześniej zażywał amfetaminę, a
prawo jazdy nie ma od 25 lat.

Kwadrans po 14.00 policjan-
ci realizujący zadania służbowe

w ciągu ulicy Puławskiej doko-
nywali patrolo rejonu przyległe-
go do jednej ze stacji paliw, tam
zauważyli mężczyznę, który na
ich widok zachowywał się dziw-
nie. Najpierw wsiadł do forda,
którym przyjechał, później z nie-
go wysiadł i tę czynność powtó-
rzył jeszcze kilka razy. Wreszcie
się zdecydował i odjechał. Poli-
cjanci postanowili sprawdzić,
czym było spowodowane jego
zachowanie i pojechali za nim.
Podczas kontroli drogowej 47-
latek powiedział, że denerwo-
wał się i zastanawiał się, czy od-
jechać ze stacji paliw, ponieważ
nie ma prawa jazdy od około 25
lat i jeździ bez uprawnień.

W trakcie badania na zawar-
tość alkoholu w wydychanym
powietrzu wyznał policjantom,
że nie pił alkoholu, tylko zaży-
wał amfetaminę dzień wcze-
śniej. W związku z powyższym
policjanci użyli narkotestera,
który wykazał obecność środ-
ków odurzających w organizmie
kierowcy. W związku z powyż-
szym został on zatrzymany. Po-
jazd został przekazany zięciowi
zatrzymanego mężczyzny. Po
nocy spędzonej w policyjnym
areszcie podejrzany usłyszał za-
rzuty, za które teraz sąd może go
skazać na 2 lata więzienia oraz
wysoką grzywnę.

Dawne gwiazdy wciąż w dobrej formie!

W lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata Mastersów w Arenie Toruń błysnęli reprezentanci Ursynowa i Mokotowa: Genowefa Patla, Urszula Kielan, Ludwika Chewińska oraz Justyna i Robert Korzeniowski.

Największe sukcesy odniosła Patla, kiedyś mistrzyni Polski w rzucie oszczepem (rekord starym typem sprzętu 65,96 m, nowym 61,50), od ponad 20 lat nauczycielka w.f. w Szkole Podstawowej nr 336 im. Janka Bytnara Rudego (wcześniej był to inny typ szkoły), mieszkającej się Na Uboczu i dysponującej tartanowym boiskiem lekkoatletycznym, na którym prowadzi ona popołudniami zajęcia Akademickiego Klubu Lekkoatletycznego Ursynów.

W mistrzostwach mastersów, rozgrywanych po większej części pod dachem Areny Toruń, startująca w kategorii K-60 ta kiedyś czołowa miotaczka świata zajęła 4. miejsce w pchnięciu kulą (3 kg) wynikiem 11,24 m, ale jeszcze lepiej spisała się na boisku pod gołym niebem, występując w rzutach długich, które ze zrozumiałych względów nie mogły być rozgrywane w hali. Posławszy kilogramowy dysk na odległość 25,24 m, zajęła tak sa-

mo jak w kuli 4. miejsce i tylko czterech centymetrów zabrakło jej do brązowego medalu.

Wszystko to jednak było nie wobec tego, co pani Genowefa osiągnęła w swojej koronnej specjalności. Wywalczyła bowiem złoty medal, dwukrotnie ustanawiając w konkursie rekord świata w swojej kategorii wiekowej, najpierw wynikiem 38,71, a potem 41,14 m (poprzedni wynosił 37,50). Zdobywczyni drugiego miejsca (zaledwie 33,82) nie dorastała zwyciężczyni do pięt. Rezultat 41,14 dałby pani Gieni złoty medal również w dwu młodszych kategoriach (K-55 i K-50).

– Prawdę mówiąc, nie spodziewałam się takich wyników, widziałam jednak, że to, czego się nauczyłam za młodu, jeszcze mi nie uciekło – mówi bohaterka toruńskiej batalii. – Wciąż utrzymuję się w dobrej kondycji, a wygrana tym razem cieszy mnie szczególnie, bo po raz pierwszy zostałam medalistką mistrzostw świata mastersów. Wcześniej sięgałam po trofea tylko w mistrzostwach Europy. A muszę dodać, że w warunkach warszawskich niełatwo trenować rzut oszczepem, bo możliwe to jest praktycznie tylko na podrujnowanym stadionie Skry. Na boisku AWF wolnych terminów znaleźć nie sposób, ta-

kie jest obłożenie, a na boisku Orła nie wolno na razie rzucać – odślania smutną prawdę mistrzyni i rekordzistka świata.

– Pani Genowefa jest w naszej szkole wzorem dla młodzieży. Kiedyś, gdy jeszcze nie było u nas tartanowego boiska, wykonywała każdą przerwę w lekcjach, żeby wyjść na trawę i porzucić oszczepem, uzyskała nawet minimum olimpijskie, ale PZLA nie chciał posłać jej na igrzyska – powiada dyrektor SP 336 Cezary Borzęcki, nie mogąc się nachwalić wysportowanej nauczycielki.

Inna ursynowianka, w 1980 roku wicemistrzyni olimpijska w skoku wzwyż, Urszula Kielan, zdobyła w Toruniu brązowy medal w swoje specjalności wynikiem 1,35 m, również w kategorii K-60, przegrywając ze złotą medalistką zaledwie o 4 centymetry. Warto przypomnieć, że rekord Urszuli z młodych lat (1,95 m) dałby jej w tym roku tytuł mistrzyni Polski bez względu na wiek. W pięcioboju Kielan zajęła czwarte miejsce. Tylko 5 punktów zabrakło jej do brązu.

– Będąc jedną z konkurencji pięcioboju bieg na 800 metrów był dla mnie absolutną nowością, ale jakoś zdołałam utrzymać stosunkowo wysokie tempo i nie zesłałam przedwcześnie z bieżni – opowiada srebrna medalistka igrzysk 1980 w Moskwie. – Cieszę się, że zdrowie mi dopisuje, ale martwi mnie to, że w Warszawie nie ma za bardzo gdzie trenować. Gdy się wejdzie na stadion Skry, widać, że ze zrujnowanych trybun wyrastają drzewa – podkreśla niezmiernie poddana Ula, kiedyś podpora sekcji lekkoatletycznej warszawskiej Gwardii, do której należała także Ludwika Chewińska, utrzymująca od 1976 roku rekord Polski w pchnięciu kulą (19,58 m) i związki z Mokotowem. Ta długoletnia nauczycielka w.f. była w Toruniu piątą i w kuli (8,89 m), i w dysku (20,83).



Robert Korzeniowski na trasie półmaratonu w Toruniu.

Wypada zauważyć, że startującym w Toruniu Genowefie Patli i Urszuli Kielan udzielił finansowego wsparcia burmistrz Ursynowa Robert Kempa, za co obie są mu niesłychanie wdzięczne.

Co ciekawe, mieszkający już na stałe na Ursynowie i prowadzący tu klub lekkoatletyczny RK Athletics czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie sportowym Robert Korzeniowski nie chciał w toruńskim współzawodnictwie przeskądzać mniej sławnym piechurom i wystąpił w biegu półmaratońskim, zajmując w kategorii M-50 23. miejsce wśród 35 startujących. Jego brat – Paweł Korzeniowski – był dziewiąty w chodzie na 10 km, a żona Roberta, Justyna Korzeniowska doszła do mety na tym samym dystansie na 7. pozycji

(1:00:57), ale w klasyfikacji drużynowej wywalczyła wraz z koleżankami złoty medal w kategorii K-45.

Nie od rzeczy będzie na koniec wspomnieć, że Robert, wraz z rekordzistką świata w rzucie młotem Anitą Włodarczyk, uczestniczył ostatnio w Rzymie w zapaleniu i Ognia Pokoju, który zostanie przeniesiony na Igrzyska Europejskie, organizowane w tym roku (od 21 czerwca) w Krakowie i innych miastach Małopolski, Śląska i Podkarpacia. W uroczystej ceremonii towarzyszyła Korzeniowskiemu wchodząca obecnie w skład Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego mistrzyni kolarstwa górskiego Maja Włoszczowska oraz prezydent RP Andrzej Duda. **petro**



W drugim rzędzie od lewej: Genowefa Patla, Urszula Kielan, Ludwika Chewińska, bohaterki z Torunia.

Trefl Gdańsk przerwał serię zwycięstw Projektu Warszawa



W ostatnim meczu fazy zasadniczej siatkarskiej PlusLigi Trefl Gdańsk pokonał Projekt Warszawa 3:2 (21:25, 25:17, 25:23, 15:25, 15:12), przerywając w ten sposób rekordową passę 13 zwycięstw warszawian z rzędu. Najbardziej wartościowym graczem spotkania został libero Trefla Luke Perry. Po meczu zakończeniu kariery po obecnym sezonie ogłosił Mariusz Wlazły.

Ostatni raz Projekt Warszawa przegrał w meczu rozpoczynającym rundę rewanżową tego sezonu PlusLigi – 18 grudnia 2022 roku uległ 0:3 Asseco Resovia Rzeszów.

W przypadającym akurat Światowym Dniu Świadomości Autyzmu siatkarze wyszli na boisko w towarzyszywie dziecięcej eskorty. Warszawianie lepiej weszli w mecz i po atakach Linusa Webera i Artura Szalpuka prowadzili 4:1. Dobra gra gości skłoniła trenera Igora Juricicia do wzięcia czasu już przy stanie 7:3 dla Projektu. Po wznowieniu gry inicjatywa nadal należała jednak do

przyjezdnych, którzy sukcesywnie powiększali różnicę punktową. Kolejną przerwę na żądanie trener Trefla wziął przegrywając 10:16. Bezpieczna przewaga Projektu nie była jednak zagrożona, a na prowadzenie 21:16 wyprowadził swój zespół atakiem Piotr Nowakowski. As serwisowy Boładzia, po którym Trefl przegrywał już tylko 21:23, dał jeszcze prawie pięciu tysiącom kibiców w Ergo Arenie nadzieję na emocjonującą końcówkę seta. Jednak autowy atak Mikołaja Sawickiego przyniósł Projektowi 25. punkt i wygraną w pierwszym secie.

Od początku drugiego starcia gra się wyrównała, a lepsza postawa Trefla wynikała w dużym stopniu ze skutecznej gry Boładzia. Z dobrej strony pokazali się też Sawicki i Patryk Niemiec i gospodarze wyszli na prowadzenie 13:10, przy którym trener Piotr Graban wziął czas. Długa wymiana wygrana przez Trefla dała im nie tylko prowadzenie 17:12, ale także wiarę w sukces w tym secie. Szybko wzięty przez gości drugi czas nie dał i gospodarze pewnie wygrali drugą odsłonę spotkania do 17, w czym z pewnością dużą zasługę miała imponująca, 67% skuteczność gdańszczan w ataku.

Od początku kolejnego seta trwała wymiana ciosów, a żaden z zespołów nie mógł zdominować przeciwników. Dużo ożywienia w grze graczy ze stolicy dało wejście Jakuba Kowalczyka, a do swojej skutecznej gry wrócił Szalpuć. Jednak po drugiej stronie siatki równie efektywnie grał Boładź, kroku dostrzymywał mu Sawicki i wynik długo oscylował wokół remisu. W końcówce seta na lekkie prowadzenie wyszli gospodarze, ale warszawianom udało się wyrównać stan

meczu na 23:23. Dwa ostatnie punkty zdobyli jednak gracze z Wybrzeża i to oni wyszli na prowadzenie w setach 2:1.

Czwarty set rozpoczął się bardzo podobnie do poprzedniego, a obie ekipy pokazały siatkówkę na najwyższym poziomie, dając kibicom wiele przyjemności z oglądania ich gry. Po wejściu na boisko Jurija Semeniuka Projekt wyszedł na kilkupunktowe prowadzenie. Przegrywając 10:14, trener Trefla wziął czas, ale nie zatrzymało to już rozpedzonych warszawian. Po wznowieniu gry na zagrywkę wszedł Szalpuć i gracze ze stolicy zdobyli 5 punktów z rzędu, co przesądziło losy tego seta wygranego przez Projekt wysoko 25:15.

Siła rażenia zagrywką Trefla na początku decydującego seta wyprowadziła gdańszczan na lekkie prowadzenie – 5:3 i 7:5. Przepisowa zmiana stron miała miejsce przy minimalnym prowadzeniu gospodarzy 8:7. Wracający na boisko Andrzej Wrona wyrównał wynik na po 10, ale potem warszawianie stracili dwa punkty i trener Graban wziął czas. Po ataku Webera udało się jeszcze zbliżyć na 12:13, ale później punktowali już tylko gospodarze wygrywając tie-break 15:12 i cały mecz 3:2.

Projekt Warszawa awansował do fazy play-off PlusLigi z piątego miejsca, co oznacza, że stołeczni siatkarze zmierzą się w ćwierćfinale z czwartą w tabeli Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Rywalizacja będzie toczyć się do trzech zwycięstw, a pierwsze dwa spotkania rozegrane zostaną w Hali Azoty w Kędzierzynie-Koźlu 9 i 10 kwietnia, czyli... w Wielkanoc i Poniedziałek Wielkanocy. **Sławek Rykowski**



Alleluja w Klubie Stokłosy

Klub Brydżowy Seniorów z DK Stokłosy znowu z radością integruje się świątecznie. Dbamy nie tylko o zaspokojenie ciała (ach te jaja, pasztety, sałatki, ciasta, procenty...) i umysłu (przy brydżu szare komórki szaleją ze szczęścia). Cwiczymy też pilnie poczucie humoru przy wpadkach bez trzech z kontrą po partii...

O potrzebach ducha przypominają nam koleżanka święta brydżystka Pani Grażyna Szalkowska, która ofiarowała nam wszystkim swój kolejny wspaniały zbiorek poezji (DZIĘKUJEMY!!!). Każdy Jej wiersz porusza czułą strunę w duszy, przypominając o bólu i stracie, ale także o nadziei i radości życia. Dla wszystkich Czytelników PASSY dedykuję coś wiosenno-świątecznego:

*Niech odejdzie już zima, ta szuja,
Niech się klon już pod oknem nie buja,
Znów niech wiosna opowie nam bajkę,
Z najbliższymi podzielmy się jankiem
I kochajmy ten świat - Alleluja!*

**W imieniu Klubu Brydżowego (młodego duchem)
Hanna Hamer**

Ursynów	
Urząd Dzielnicy	
al. Komisji Edukacji Narodowej 61	
Centrala	22 443 71 00
fax	22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców	
	22 443 72 00
	22 443 71 56
	22 443 73 01
Policja	603 19 78 lub 112
Straż Miejska	986, 22 596 71 70
Straż Pożarna	998, 22 596 71 70
Ośrodek Pomocy Społecznej	
	22 544 12 00
Mokotów	
Urząd Dzielnicy	
ul. Rakowiecka 25/27	
	22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców	
	22 443 65 00
	22 443 65 01
Urząd Skarbowy	22 502 00 99
Pogotowie Ratunkowe	
	22 844 04 46
Policja	22 603 11 88
Straż Miejska	986, 22 649 40 90
Straż Pożarna	998, 22 844 00 71
Wilanów	
Urząd Dzielnicy	
ul. Franciszka Klimczaka 2	
	22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej	
ul. Przyczółkowa 27A	
	22 648 22 26
Policja	22 842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	22 596 71 40
Lesznowola	
Urząd Gminy	
ul. Gminnej Rady Narodowej 60	
	757-93-40 do 42;
	757-92-71; 757-90-02;
	fax 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)	
ul. Kościuski 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	
	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	
	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowej Policji	
	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991
	756-30-53, 756-30-54

E.Leclerc
URSYNÓW



Oferta ważna
od 06.04 do 08.04.2023 r.

ŚWIEŻA OFERTA NA WEEKEND

my to mamy!



45⁹⁹
1 kg

Filet z piersi kaczki Pekin
bez kości, ze skórą, świeży
Drosed



30⁹⁹
1 kg

Noga z kaczki Pekin
świeża
Drosed



18⁹⁹
1 szt.

**Nogi z kaczki
wolno gotowane
z sosem żurawinowym**
510 g, Ami
cena za 1 kg=37,24

PRZY KASIE
ZESKANUJ
KARTĘ
bonus



36% taniej
z kartą



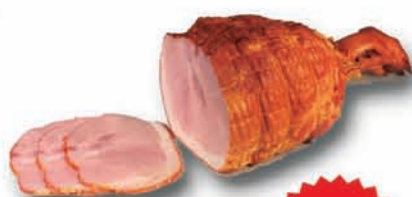
11⁹⁹
1 opak.

cena z kartą

cena bez karty **18⁹⁹**
1 opak.

**Kiełbasa
Parzona Biała**

Morliny, 600 g
cena za 1 kg
= 19,98/ 31,65



30⁹⁹
1 kg

~~59,99~~

**48%
TANIEJ**

Szynka z nogą
Niewieścín
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 59,99



36⁹⁹
1 kg

~~47,99~~

**22%
TANIEJ**

Ser pleśniowy Niva
Eurial
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 36,99



4⁴⁹
1 szt.

~~5,49~~

**18%
TANIEJ**

Ser Mozzarella tarty
150 g, Lumiko
cena za 1 kg: 29,93
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 5,49/ 36,60 za kg



9⁹⁹
1 opak.

cena z kartą

cena bez karty **11⁰⁰**
1 opak.

**Kabanosy
Klasyczne
Krakus**

Animex, 180 g
cena za 1 kg
= 55,50/ 61,11



13⁴⁹
1 szt.

Mazurek Tradycyjny
300 g, Putka
cena za 1 kg: 44,96



1⁷⁹
1 szt.

Barszcz biały/ żurek Śląski
500 ml, Stefanek
cena za 1 litr: 3,58



21⁹⁹
1 kg

~~32,31~~

**31%
TANIEJ**

**Kiełbasa biała Królewska
ze schabem**
Olewnik
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 21,99

14% taniej
z kartą



5⁹⁹
1 szt.

cena z kartą

cena bez karty **6⁹⁹**
1 szt.

**Masło Ekstra 82%
Mlekovita**

200 g
cena za 1 kg
= 29,95/ 34,95

**Życzymy Państwu
zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych!**

**godziny otwarcia
podczas
Świąt Wielkanocnych**

E.Leclerc URSYNÓW

06.04.2023: 7.00 - 22.00
07.04.2023: 7.00 - 22.00
08.04.2023: 7.00 - 13.00
09.04.2023: **nieczynne**
10.04.2023: **nieczynne**

GALERIA
KEN
CENTER

06.04.2023: 10.00 - 21.00
07.04.2023: 10.00 - 21.00
08.04.2023: 9.00 - 13.00
09.04.2023: **nieczynne**
10.04.2023: **nieczynne**

Oferta ważna od 06.04 do 08.04.2023r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji.

Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW

foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

**GALERIA
KEN
CENTER**
galeriakencenter

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin